

Województwo Białostockie
Im. Łukasza Bernickiego

Nr
CZYTELNI PRASY

Białymstoku

Gazeta WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK

Białystok,
Łomża,
Suwałki
Wyd. 1
Nr 43 (11 944)
Cena 300 zł

Czwartek, 1 marca 1990 r.
Imieniny: Antoniny, Taidy, Albina, Budzista-
wa, Radosława, Sylwina, Panfila

W „Betesce” bez wstrząsów

Nie musi być prząśnie

Nie wszędzie widmo zwolnień zagląda ludziom w oczy. Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Betesca” w Białymstoku, jak mi powiedziano, inflacyjno-reformatorskie kataklizmy rynkowe przechodzi bez większych wstrząsów. Nie to, żeby zaraz opływać w dostatki i nie troszczyć się o nic, ale atmosfera w firmie zdaje się mówić, iż załoga pracuje spokojnie, myśląc o warsztacie, a nie o tym, czy nie trzeba będzie przypadkiem zbierać manatków.

Profil wytwarzania raczej się nie zmienia. Po dawnemu

jest to głównie wyposażenie łazienek i ubikacji, tyle że od czasu do czasu, zgodnie z potrzebami rynku, modyfikowane oraz nieco chemii gospodarczej. Produkowane tu plastikowe komplety łazienkowe cieszą się popytem nie tylko na regionalnym rynku. W zeszłym roku sprzedano ich ponad 40 tys. Przeprowadzone wśród krajowych handlowców rozeznanie mówi, że trzeba by wyprodukować ich ok. 300 tys., aby zaspokoić zapotrzebowanie.

Czy jest z czego robić? Tak, bo dmuchano na zimne. Ma-

teriałowe rozdzielniki (suro-
wiec jest częściowo importowa-
ny) zjawiają się dopiero
koło marca. Zgromadzone
więc już w IV kwartale ub.r.
odpowiedni zapas, po starych
jeszcze cenach i teraz nie
trzeba troszczyć się o to. Po-
maga również białostocki
„Pakpol”.

Wciąż modyfikowane są wa-
rianty łazienkowych komple-
tów. Gdy zauważono, że nie
„idzie” tzw. biały zestaw —
obniżono cenę i znaleźli się
chętni. Na najbliższe Targi

Ciąg dalszy na str. 2

Milicja otarła ...sołtysowe łzy

Kilka dni temu informowaliśmy o nieszczęśliwym wypadku sołtysa z gminy Michałowo. Zjawił się on roztrzęsiony na miejscowym Posterunku MO i poinformował, że nieznani sprawcy ograbili go z blisko 2 mln zł, które zebrał od rolników tytułem podatku.

Sprawa wydawała się poważna. Ponieważ jednak rolnicy z pełnym szacunkiem witali pana sołtysa, na Posterunku MO zjawił się on — jakby to powiedzieć — w stanie wyraźnie wskazującym...

Ciąg dalszy na str. 2



● Podczas ostatniego dnia oficjalnej wizyty w naszym kraju minister spraw zagranicznych Izraela — Mosze Arens spotkał się z metropolitą krakowskim kardynałem Franciszkiem Macharskim oraz zwiedził teren KL Auschwitz-Birkenau.
● Nowym przewodniczącym Centralnego Komitetu SD został wybrany 45-letni Aleksander Mackiewicz, minister rynku wewnętrznego. Zastąpił on Jerzego Józwiaka, który po-
dał się do dymisji.
● 27 i 28 lutego przebywali na Białostocczyźnie członkowie Sejmowej Komisji Mniejszości

Narodowych i Etnicznych.
● Stosunkiem głosów 349 do 7 radziecki parlament zaapro-
bował ustawę umożliwiającą
chiłopom występowanie z ko-
chozów i zakładanie własnych
gospodarstw rolnych.
● 28 lutego odbyło się w
Warszawie walne zebranie pol-
skich działaczy YMCA —
Związku Młodzieży Chrześ-
cijańskiej. Ta zasłużona organi-
zacja po 7 góra 40 latach
przerwy wymuszonej warunkami
politycznymi wznowiła
działalność. Prezesem YMCA
został prof. Tadeusz Koszarowski.
(opr. nll)

Ciąg dalszy na str. 2

Sesje Wojewódzkich Rad Narodowych

Budżety z sufitu

Łomża Suwałki

UCHWALENIE BUDŻETU województwa na rok bieżący to główny temat wczorajszej sesji WRN w Łomży. Radni podjęli stosowną uchwałę, chociaż nie może ona nikogo satysfakcjonować, a w trakcie dyskusji padały wnioski o przyjęcie jedynie budżetowego prowidorium. Cała dyskusja sprowadzała się do dokumentowania niedoborów budżetów miast i gmin, które w przypadku Wysokiego Mazowieckiego sięgały... połowy potrzeb. Jedynie radni: Jerzy Szymanowski z Łomży i Aleksander Zalewski ze Szczuczyna wskazywali na konieczność sięgnięcia do rozwiązań lokalnych, szukanie możliwości w kojarzeniu potrzeb i inicjatyw.

Krytycznie ustosunkowano się do zawaro-

Ciąg dalszy na str. 2

GŁOWNYM TEMATEM obrad sesji WRN w Suwałkach były budżety i zamierzenia społeczno-gospodarcze na 1990 rok. — Są one zbiorem prognoz i informacji, możliwych do określenia w obecnej sytuacji — stwierdził w swoim wystąpieniu wojewoda Kazimierz Jabłoński. Natomiast przewodniczący WRN — Edward Smola nazwał planowany budżet województwa... budżetem przetrwania.

Niektórzy radni byli jeszcze bardziej do-
sadni w swoich wypowiedziach. Henryk Ra-
dziewicz z Puńska określił kwotę dochodów
zaprojektowaną na ponad 435 mld zł jako
nierealną i wziętą z sufitu. Przekonuje o
tym m.in. kondycja przedsiębiorstw przemy-
słowych.

Ciąg dalszy na str. 2



Nikaragua.
Starcie
zwolenni-
ków i
przeciwni-
ków
zwycięs-
kiej opo-
zycji w
czasie
wiecu w
Managui.
Interwe-
niowała
policja.
CAF—AP

A. Czerwiński profesorem

W Belwederze odbyły się 28
lutego nominacje profesorskie.
Akty nominacyjne wręczył
prezydent RP Wojciech Jaru-
zelski. Nadał on, na wniosek
prezesa Rady Ministrów, 10
uczonym tytuły profesora
zwyčajnego, a 48 — profesora
nadzwyczajnego.

W dziedzinie nauk przy-
rodniczych tytuł profesora
nadzwyczajnego otrzymał nau-
kowiec z Politechniki Biało-
stocckiej — ANDRZEJ CZER-
WIŃSKI. Sylwetkę profesora
prezentujemy na str. 4.

(nll)

ZSRR Niełatwa droga do secesji

Radio moskiewskie przedsta-
wiło we wtorek szczegóły pro-
jektu ustawy w sprawie pro-
cedury secesji jakiegokolwiek
republikę związkowej w ZSRR.
Projekt ten będzie jednym z
tematów obrad Rady Najwyż-
szej ZSRR. Jeżeli ustawa zo-
stała przyjęta w propono-
wanej formie, to proces secesji
wyglądałby następująco:

★ Na żądanie co najmniej
1/3 obywateli republiki, par-
lament republikański rozpisuje
referendum w sprawie se-
cesji, referendum to nie może
się jednak odbyć wcześniej, niż
po 6 miesiącach od dnia de-
cyzji parlamentu.

★ Jeżeli w wyniku refe-
rendum co najmniej 3/4 u-
prawionych do głosowania

Tańsze kredyty

W marcu stopa oprocentowania kredytu re-
finansowego NBP (udzielanego innym bankom) wy-
niesie 10 proc. w stosunku miesięcznym. Oznacza
to może dość wyraźne obniżenie kosztów kredy-
tu. Przypomnijmy, że w lutym stopa oprocento-
wania kredytu refinansowego wynosiła 20 proc.,
a w styczniu 36 proc. Banki komercyjne z kolei
pobierały miesięczne odsetki w lutym w wyso-
kości ok. 26-28 proc. Obecnie można oczekiwać,
że ukształtują się one na poziomie 12-18 proc. NBP
określił jednak górną granicę oprocentowania kre-
dytów dla tych podmiotów gospodarczych, których
wiarygodność nie budzi zastrzeżeń. Zdaniem NBP
miesięczne odsetki za marzec nie powinny prze-
kraczać w takim przypadku 12 proc. Jeżeli cho-
dzi natomiast o depozyty, to ich oprocentowanie
nie powinno być niższe niż 3 proc. w skali
miesięcznej. (PAP)

Buntownicy

staną przed Temidą

Do Sądu Rejonowego w Goleniowie skiero-
wano akt oskarżenia przeciwko więźniom
z tamtejszego Zakładu Karnego Feliksowi
Pielużkowi i Bogusławowi Kosiorowi, któ-
rym zarzuca się groźby i zastosowanie prze-
mocy wobec jednego z funkcjonariuszy
więziennych. Oskarżeni odebrali mu klucze,
którymi otwierano następnie cele i uwal-
niano więźniów.

Kontynuowane jest śledztwo dotyczące
siedmiu innych skazanych, którym zarzuca
się dokonywanie samosądów na współwięź-
niach (w wyniku jednego z nich więzień
zakładu w Goleniowie poniósł śmierć), pod-
palanie i dewastowanie zakładów karnych.
(PAP)

Legionistom—honory

Zgodnie z rozkazem ministra ON wszyscy
żołnierze Wojska Polskiego, niezależnie od
posiadanego stopnia, mają obowiązek odda-
wania honorów wojskowym najstarszym
żołnierzom Rzeczypospolitej — legionistom
oraz powstańcom śląskim i wielkopolskim,
występującym w umundurowaniu. (PAP)



Sędzia nokautuje zawodnika.
Nowy mistrz świata w boksie
wagi ciężkiej James „Buster”
Douglas wystąpił w roli arbi-
tra podczas walki w zapasach
„wolnoamerykańskich” między
broniacym tytułu Hulkierem
Hoganem „Macho King” Randy
Savago Challengerem niezdo-
wolonym z liczenia rozpoczął
bójkę z sędzią, który przewo-
tał go do porządku przez... k.o.
Fot CAF — AP
U nas SPORT — str. 8.

POGODA

Od kilku dni aura płata nam
same figle — trudno wyczuć...
zima to jeszcze, czy już wiosna?
A na dziś białostocki synopty-
cy, w naszym regionie, przewidu-
ją zachmurzenie duże z większymi
przejaśnieniami, miejscami o-
pady deszczu deszczu ze śnie-
giem, śniegu. Temperatura mak-
symalna wahać się będzie od +2
do +5 st. C minimalna — od 0
do +2 st. C. Wiatr umiarkowany,
dość silny i porywisty, w pory-
wach do 18 m/s. z kierunków
zachodnich.

Jutro, w region nasz, ponownie
zawita opady przełotne, będzie
nieco chłodniej.

(nll)

W jutrzejszym MAGAZYNIE

TYDZIEŃ

Materiały — jak zwykle — znakomite, a
niektóre wręcz sensacyjne.

Polecamy szczególnie:

- * Ongiś bywało — czyli wileńskie „Ka-
ziuki”
- * Tajemnice pewnej budowy
- * Wywiad z byłym prominentem partyj-
nym
- * Jedno przegrane damskie życie
- * Złoto — seks — narkotyki
- * Myśli Salvadora Dali

Kup TYDZIEŃ

nie zmarnujesz pieniędzy!

EKSPRESEM

Z DESPERACJI?

Dlaczego włożył głowę w petle, jeszcze nie wiadomo. Miał 23 lata, był pracownikiem Zakładów Mięsnych w Elku, mieszkał w hotelu robotniczym. O samobójstwie młodego człowieka powiadomiła elcka milicja recepcjonistka. Tytuł nas, a jakby nikogo nie było...

POGODA

DLA WŁAMYWACZY
W Gódku wlamali się do restauracji „Turystyczna”, w Sokółkach (gm. Prostki) do sklepu spożywczego. W Augustowie wzięli namiar na sklep spożywczy przy ul. Waryńskiego, skąd wynieśli różne alkohole na kwotę około 1 mln zł. Tudzież w miejscowości Stojno (gm. Kowale Oleckie) zrabowali alkohole i papierosy ze sklepu Gminnej Spółdzielni „SCh”. W Wólcie Kijewskiej (gm. Olecko) wlamali się do garażu, z którego skradziono Fiat 126p z rejestracją SUZ 8735 w kolorze ciemnoniebieskim. Tylko jeden sprawca miał pecha. Próbowal penetrować Ładę przebijającą w Suwałkach obywateli ZSRR (Białoruś) ale zauważył go czujny mieszkaniec bloku, przed którym samochód był zaparkowany. Milicja su-

walska nie dała szans złodziejowi.

RABUS W POTRZASKU

Wczoraj milicja łomżyńska zatrzymała 20-letniego Janusza U. podejrzanego o dokonanie napadu rabunkowego. Wraz ze współnikami, po pobiciu przechodnia, zabrał mu 62 tys. zł oraz sprzęt elektroniczny o wartości 0,5 mln zł. Tej dwójce nie ujdzie przestępstwo na sucho.

CHCIAŁA

SIĘ PRZEJECHAĆ?
Na gorącym uczynku próby kradzieży samochodu Fiat 126p zatrzymana została 38-letnia mieszkanka Białegostoku Krystyna P. Jest w areszcie. Czekają na decyzję prokuratora. (m-1)

ZŁODZIEJ I ZUCHWAŁY

Tego rodzaju przestępstwo określa się mianem „kradzieży zuchwałej”. W biały dzień, do sklepu ZURT w Augustowie wszedł mężczyzna, zdjął z półki radiomagnetofon i... wyszedł. Oczywiście nie płacił 1,3 mln zł. Nikt choć ludzi było sporo, w porę nie zareagował.

SMIERĆ RYBAKA

W jeziorze Jalewo (gmina Rutka-Tartak) utonął 57-letni Kazimierz D., który wypadł z łodzi podczas łowienia ryb. (stk)

Białorusini w Polsce i Polacy na Grodzieńszczyźnie

Istniejące wśród naukowców radzieckich przekonanie, że niepowodzenia pierestrojki są skutkiem braku rzetelnej analizy stosunków społecznych — stało się m.in. powodem wzrostu rangi socjologii w tym kraju. Przy Białoruskiej Akademii Nauk powołano niedawno Instytut Socjologiczny, a jego Filii przy Katedrze Filozofii Uniwersytetu w Grodnie.

Na pierwsze spotkanie dyskusyjne w tej Filii dotyczące badań socjologicznych na Białorusi został zaproszony kierownik Zakładu Socjologii Filii UW w Białymstoku — doc. dr Andrzej Sadowski.

Dyskusja toczyła się wokół problematyki badań nad suwerennością narodu białoruskiego w związku z przyszłym procesem wyodrębnia-

nia się poszczególnych republik w ZSRR oraz zadaniami socjologii w tym zakresie.

Spotkanie grodzieńskich i białostockich naukowców stało się początkiem — jak się dowiadujemy — autentycznych badań międzynarodowych w wymiarze województwa grodzieńskiego i białostockiego. Naukowcy z dwóch krajów rozpracowywać będą mianowicie temat dotyczący procesu rozwoju i stanu samoidentyfikacji narodowej Białorusinów w Polsce i Polaków na Grodzieńszczyźnie. (CH)

Niełatwa droga do secesji

Ciąg dalszy ze str. 1

opowie się za wystąpieniem republiki z ZSRR, to wyniki głosowania przekazywane są pod obrady Rady Najwyższej ZSRR, a następnie Zjazdowi Deputowanych Ludowych. Rada i zjazd podejmują wstępne decyzje w sprawie secesji republiki.

Jeżeli decyzje te będą dla republiki pozytywne, to rozpoczyna się wówczas 5-letni tzw. okres przejściowy, w czasie tych 5 lat mają zostać rozwiązane problemy obronności i bezpieczeństwa ZSRR i republiki, kwestia granic, zadłużenia i zobowiązań finansowych, opuszczającej federację republiki wobec pozostałych republik i ZSRR jako całości.

Po 5 latach zjazd deputowanych ludowych większością 2/3 głosów podejmie ostateczną decyzję w sprawie secesji republiki. Muszą na to wyrazić zgodę również wszystkie pozostałe republiki związkowe. (PAP)

Sklep dla niektórych?

Przedziwny sygnał z Olecka dotarł wczoraj do Oddziału naszej redakcji w Suwałkach. W Olecku niedawno powstał sklep. Co więcej, mięso jest tam o 1—5 tys. zł tańsze niż w pozostałych. Ucieszyli się więc mieszkańcy, a przede wszystkim placówki zbiorowego żywienia, przedszkola i szkoły, dla których każda złotówka to prawdziwy skarb.

Tymczasem pani inspektor oświaty zakazała nam robić zakupów w tym właśnie sklepie — informuje nas jedna z przedszkolanki. — Dlaczego? Przecież to jest legalnie funkcjonująca placówka handlowa. Ma wszelkie możliwe zezwolenia, płaci podatki. O co tu chodzi?

My też chcielibyśmy wiedzieć. Czekamy na wyjaśnienie. (stk)

Budżety z sufitu Suwałki

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiele kontrowersji wywołało przeznaczenie 170 mld zł na potrzeby budżetu centralnego. Nie mogło być inaczej, skoro przez wszystkie dotychczasowe lata było akurat odwrotnie. Radni przekonywali, że woj. suwalskiego — i tak już biednego — nie stać na tę dużą sumę.

Przyjęto jednak uchwałę o budżecie i zamierzeniach społeczno-gospodarczych. Wybrano jeden z trzech wariantów preferujących m.in. oświatę, służbę zdrowia i ochronę środowiska. Przyjęto też informację o stanie ciepłownictwa miejskiego i perspektywach jego rozwoju do r. 1995. Sytuacja jest taka, iż może spowodować zmniejszenie budownictwa mieszkaniowego. W najbliższych latach szczególną uwagę — w miarę możliwości finansowych — zwróci się na zakończenie już rozpoczętych przedsięwzięć i powstawanie ekonomiczniejszych centralnych źródeł ciepła.

Rada przyjęła też uchwały dotyczące m.in. utworzenia Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej i Funduszu Rozwoju Kultury. J. MARKS

Łomża

Ciąg dalszy ze str. 1

wania w budżecie centralnym środków do dyspozycji poszczególnych resortów i kontynuowania polityki uznaniowych dotacji.

Budżet województwa ukształtowany został w oparciu o wskaźniki i szacunki Ministerstwa Finansów. Ustalono go w wysokości 414,3 mld zł, przy czym aż 74 mld własnych dochodów trzeba będzie przekazać do budżetu centralnego. Jego realność przy rosnącej recesji gospodarczej, oddaje w pewnej mierze fakt, że w styczniu br. zamiast ok. 40 mld zł dochodów do budżetu województwa wpłynęło zaledwie... 10 mld zł. Dochody mają pochodzić w ponad 50 proc. z podatków uspołecznionego sektora przemysłowego, który w lutym br. odnotował dalszy spadek produkcji.

Pod znakiem zapytania stoi więc realizacja przyjętych priorytetów inwestycyjnych, chyba, że zostaną uruchomione fundusze resortowe. To samo dotyczy zapewnienia pieniędzy na utrzymanie sfery budżetowej a w tym oświaty, ochrony zdrowia i kultury. Można się spodziewać, że dotacje te najprawdopodobniej nadejdą po wyborach do samorządów.

W trakcie sesji pod adresem uczestniczących w niej posłów M. Czerniawskiego i S. Gabrielskiego skierowano pytania w sprawie kształtowania budżetu państwa i ochrony ziemi przed wyprzedażą obcokrajowcom. Na wniosek radnego Czesława Sylwestrzaka, WRN przyjęła — skierowaną do Sejmu — uchwałę w sprawie konstytucyjnej ochrony mienia narodowego, ze szczególnym uwzględnieniem ziemi. J. BRODZIUK

Milicja otarła...soltysowe łzy

Ciąg dalszy ze str. 1

Milicjanci, zanim poczęli szukać domniemanego sprawcy, złożyli wizytę w domu soltysa. Jakież było jego zdziwienie i szczęście, gdy okazało się, że — w czasie kontynuowania służbowej wędrówki — całą sumę przeznaczonej na domowe zaplecze. Raczył jednak, niestety, o tym zapomnieć.

Milicjantom gratulujemy inwencji, soltysowi proponujemy — albo niech gdzieś tam zawiąże supełek albo „uczne” dysputy z podatkami prowadzi już po wpłaceniu pieniędzy. Inaczej znowu jakiś napad może się zdarzyć... (g)

OC już nie strajkuje

Tydzień trwał strajk okupacyjny, a częściowo także głodowy, w Oddziale Obrony Cywilnej nr 39-4 w Elku. Wczoraj, 28 lutego, strajk został zakończony. Stało się tak dzięki temu, że junacy postanowili kontynuować przerwane wcześniej rozmowy z komisją Komendy Głównej OHP.

Komendant Wojewódzki OHP — ppłk Kajetan Gorniak upoważniony został do

przekazania następującej informacji:

Strajk został zakończony. Komisja rozpatrzyła problemy junaków z każdego wcielenia (chodzi tu o termin powołania do służby — dop. red.) i podjęła stosowne decyzje, ponieważ każde wcielenie ma swoje własne uwarunkowania. Realizacja przyjętych postanowień dokonywać się będzie w warunkach określonych przez komisję. Junacy zobowiązali się od 1 marca przystąpić do pracy i służby...

Równie powściągliwy był przedstawiciel komitetu straj-

kowego — junak Mariusz Kotylak. Potwierdził, że od dziś, 1 marca oddział przystępuje do normalnych zajęć, jak również, że główne postulaty junaków spotkały się z zrozumieniem komisji.

Konflikt elcki został więc zażegnany. Jednakże — jestem o tym przekonany — do problemów związanych z funkcjonowaniem oddziałów obrony cywilnej przyjdzie jeszcze nieraz powrócić. Przykład Elku świadczy, że ta forma pełnienia służby po prostu już się przeżyła. S. KULIKOWSKI

W „Betescie” bez wsrzających

Ciąg dalszy ze str. 1

Poznańskie szykowana jest kolejna odmiana wyposażenia łazienki; niedługo będzie można kupić w sklepach dopasowany do kompletu kinkiet.

Firma dba o reputację, wiele drobnych części wysyłając klientom nawet na własny koszt. Po interwencji listownej jednego z nich spółdzielnia postarała się, aby handel w Bielsku-Białej zainteresował się żądaniem nabywców. Innemu wysłano 30 pudełek pasty „Sama”, których nie mógł kupić w sklepie. Przyszło sporo listów z podziękowaniami i wyrazami zdziwienia, że jest producent, który „wymługuje się z szeregu” i szanuje klienta!

Ludzie w „Betescie”, z którymi rozmawiałem podkreślali, że jest to naprawdę ich spółdzielnia. Gdy kilka lat temu zabrakło 6 mln zł (su-

ma naoczna znaczna) do wykończenia budynku przy ul. Króla Zygmunta — zarząd zwrócił się do załogi z prośbą o pożyczkę, której ta — bez mrugnięcia okiem — użyczyła. Obecnie podobna prośba będzie dotyczyła 74 mln zł. Nie za darmo, bo w skali rocznej będzie to kwota oprocentowana na 100 proc. z odstkami wypłacanymi kwartalnie. Ten kredyt udzielony w kwietniu br. już w czerwcu da każdemu z pożyczkodawców 25 proc. zysku. To mobilizuje ludzi; wiedzą że naprawdę „siedzą na swoich włościach”, że rządzą się sami u siebie.

Powiedziano na jednym ze spotkań z załogą, że jeśli by przyszły gorsze czasy, to wszyscy wspólnie poniosą skutki; że będzie się zarabiał może nieco mniej, ale pracy starczy dla każdego. M. PIEKAREK

W SKROCIE

★ Stocznia szczecińska nadal będzie nosić imię Adolfa Warskiego. Zdecydowano o tym w drodze referendum załogi. Wzięło udział 4638 pracowników na 6597 uprawnionych. Na pytanie: czy jesteś za zmianą dotychczasowej nazwy stoczni wypowiedziało się 55,3 proc., a przeciw 44,7 proc. uczestników referendum. Zgodnie z obowiązującą zasadą zmiany nazwy można dokonać po uzyskaniu dwóch trzecich głosów uczestników referendum. Na nowego patrona stoczni zaproponowano generała Stefana Grota-Roewickiego, na którego głosowało 1025 osób.

★ Fabryka Samochodów w Lublinie ogłosiła 27 lutego obniżkę cen „Zuków” wyprodukowanych przed 15 stycznia br. a do tej pory nie sprzedanych. Ich cena została obniżona o 2 mln zł. Skrzyniowy „Zuk” pod plandekę o symbolu A-11 kosztuje 23,7 mln zł, natomiast blaszany furgon A-06 — 29,7 mln zł. Samochody sprzedawane są bezpośrednio w fabryce.

★ Ministerstwo Finansów informuje, że poczynając od 1 marca 1990 r. odsetki za zwłokę od nie uiszczonych w terminie podatków oraz świadczeń pieniężnych, do których mają zastosowanie przepisy o zobowiązaniach podatkowych, wynoszą 0,6 proc. kwoty zaległości za każdy dzień zwłoki. (opr. nil)

Kupić—sprzedać —potargować

Na targach w naszym regionie zawrotne notowania osiągały konie. Czyżby w dobie drogich traktorów i paliwa rolnicy decydowali się na powrót do siwka? Za dobre konia roboczego żądano nawet 10—12 mln zł! Nie bardzo wiadomo dlaczego utrzymują się wysokie ceny krów. Za krasulę trzeba zapłacić co najmniej milion, a jeśli z przychówkiem, to dorzucić jeszcze kilkaset tysięcy.

Duży wybór zbóż był na jarmarku w Zambrowie. Kto chciał nabyć żyto musiał zapłacić 60 tys. zł za kwintal, za pszenicę o 15 tys. więcej, a za mieszanki tylko 48 tys. zł. Parę prosiąt wyceniono tu na 250—350 tys., zaś owcę na 120 tys. zł. Cielę kosztowało 5 tys. zł za kg.

Smakosze drobiu mogli zdecydować się na gęś za 35 tys. lub koguta za 15—17 tys. Kto chciał usmażyć jajecznicę, za jedno jajko płacił 250 zł. Gospodynie chętnie kupowały cebulę po 800 zł kilogram i jabłka 1—2 tys. zł. Kilku sprzedawców oferowało puch gęsi po 200 tys. zł za kilogram oraz pierze i przedzę wełnianą po 60 tys. zł.

Równie bogata oferta towarowa była w Ciechanowie. Ceny zbóż kształtowały się następująco: żyto — 60 tys., pszenica — 85, pszenżyto — 60, owies — 50, jęczmień — 70 i mieszanka — 55 tys. zł. Tutaj nieco taniej można było nabyć prosięta (220—280 tys.) oraz warchlaki (300—400 tys. zł para). Cielę na rzeź kosztowało 6,5 tys. zł kilogram. Zapewne nikt nie zdecydował się na zakup owiec po 160—220 tys. zł sztuka.

O wiele większy ruch panował w sektorze owocowo-warzywnym. Oto niektóre ceny: cebula — 500—700 zł kg, pietruszka — 900, marchew — 700, buraki — 600 zł za kg, czosnek — 200 zł główka i jabłka — 1200—1700

zł kg. Wielu klientów mieli sprzedawcy mięsa i wędlin. Można było kupić rąbanek wieprzową za 9—10 tys. zł kg, cielecinę — 8 tys., kiełbasę wiejską — 16 tys., szynkę — 28, baleron — 26 i polędwicę — 30 tys. zł.

Na targach w Elku i Węgorzewie pojawiły się niewielkie ilości ziarna; za to pszenicę oferowano aż po 100 tys. zł kwintal. Chcąc stać się właścicielem parki prosiat należało dysponować kwotą do 300 tys. zł. W tej pierwszej miejscowości wielu konsumentów zaintrygowało się mięso np. szynkę po 14—16 tys. zł kg, łopatkę — 13—14, karkówkę — 15—17 i rąbanek — 17 tys. zł. Litrowy słoik śmietany kosztował 6 tys. zł, zaś para jajek 700 zł.

W Siemiatyczach zboża potaniały, np. żyto do 65 tys. zł, pszenica do 85, jęczmień do 75 i owies do 45 tys. zł. Duży był popyt na jajka, ponieważ kilogram kosztował 4 tys. zł. Natomiast niewielu rolników zdecydowało się na kupno prosiat w cenie 250—260 tys. zł para. (gs)

Powrót do konia?

Ogłoszenia ekspresowe

CIAGNIK C-330M — nowy — sprzedam. Sprządek 11, 19-212 Białasewo. g 1377-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Mońkach OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. sprzętu rolniczego:

- | | |
|--------------------------|--------|
| 1. kolumna parnikowa | szt. 1 |
| 2. ładowacz „cyklop” | szt. 1 |
| 3. ścinacz „orkan” | szt. 2 |
| 4. forma do silosów | szt. 2 |
| 5. cysterna CA-2 | szt. 2 |
| 6. opryskiwacz | szt. 2 |
| 7. rozsiwacz wapna RCW-3 | szt. 1 |
| 8. ciągnik ursus C-360 | szt. 1 |
| 9. roztrząsacz obornika | szt. 1 |
| 10. przyczepa | szt. 2 |
| 11. koparka samochodowa | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w dniu 14 marca 1990 r. o godz. 10 w PUM Mońki.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Przystępujący do przetargu obowiązany jest: wpłacić wadium do kasy SKR w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Ww. sprzęt można oglądać od dnia 7 marca 1990 r. od godz. 10 do 13 w PUM Mońki, Rybaki, Boguszewo. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1459-1

Woda w czynszu

W składzie czynszowych powinności znaczną część stanowią koszty wody i ścieków. W moim mieszkaniu (74,1 m kwadr.) z zasobów BSM aż 31.605 zł. U wodociągowców zaczęto więc dopatrywać się już to zlej woli, już to chęci wydręgowania z pieniędzy lokatorskich kieszeni, choć i spółdzielnie żyją jak mogą.

NIEDAWNE spotkanie dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku z przedstawicielami instytucji, które mają cokolwiek do czynienia z „mieszkańcówką”, aż gęstniało od oczekiwań na przyznanie się do przesady. Nic takiego jednak nie nastąpiło. W woj. białostockim odbiorcy indywidualni za metr sześć wody i ścieków nadal płać w sumie 1425 zł (odpowiednio — 914 i 511 zł).

Koszt wytworzenia wody oraz odbioru płynnych nieczystości kształtuje się różnie — w zależności od wielkości stacji wodociągowej i od tego, z jakich źródeł można czerpać. W Białymstoku stawki te wynoszą odpowiednio 730 i 148 zł, w Sokółce — 1011 i 1450 zł. W Knyszynie koszt wyprodukowania metra sześć wody sięga aż 19 tys. zł!!! W sumie — białostockanie dopłacają do innych, i to sporo!

Wodociągowcy tłumaczą, że znaczna wyższa cen wody i ścieków nie jest przez nich wyciągnięta z sufitu; że nastąpił wielki „skok” w odpisach amortyzacyjnych mają-

ku trwałemu, że... Powodów było sporo. Było też sporo pytań, a na jedno z nich odpowiedziano, że nad kalkulacją głowią się specjaliści z NIK i że wcale nie jest wykluczone, iż ulegnie ona zmianie.

Wodociągowcy tłumaczą, że prowadzą inwestycje w całym województwie. Gdyby z tego zrezygnowali, cena wody byłaby niższa o ok. 30 zł na 1 metr. Ograniczona zostanie ilość etatów biurowych na korzyść monterów, których jest kilkakrotnie mniej, niż przewidują normy. Żeby zmniejszyć cenę o dalsze 10 proc. trzeba by zwolnić z wodociągów ok. 200 osób.

Racje strony „konsumenckiej”: dlaczego normy zakładają, że każdy białostoczanin zużywa w ciągu doby aż ponad 200 l wody. Dlaczego różnica w opłacie za ścieki z przemysłu i mieszkań (te pierwsze są przecież o wiele bardziej zanieczyszczone) sprowadza się tylko do kilkudziesięciu złotych? Dlaczego w WPWiK płace stanowią ok. 20 proc. ogólnych kosztów firmy — pytano — a na przykład w „Rodzinie Kolejowej” w granicach 13 proc.?

Chyba nie będzie dobrze dopóty, dopóki nie zamontuje się w mieszkaniach indywidualnych wodomierzy. Tyle, że jeśli każdy z nas ograniczy zużycie o np. 20 proc., to woda automatycznie o tyle nie stanie, gdyż na jej cenę składa się wiele czynników.

I jeszcze jedno: białostockie wodociągi nie uzyskują ani złotówki dotacji (jak na przykład Olsztyn, gdzie do miejskiej wody dołożono 15 mld zł).

M. PIEKAREK



Białostocka giełda

Komu Forda, komu?

Setki aut krajowej produkcji i niemal wszystkich marek świata. W każdą niedzielę otwiera podwoje wielki salon samochodowy pod gołym niebem, czyli białostocka giełda. Ceny przeważnie w dolarach USA, ale coraz częściej pojawiają się także w złotych. Kwoty, od któ-

rych może zakręcić w głowie lub poniżej cen w „Polmozybie”.

Wybór ogromny — od nowiutkich do wyeksploatowanych ponad wszelką miarę, których stan techniczny i wygląd zewnętrzny wołają o pomstę. Na wielu pojazdach świeży lakier i niedawno położona „szpachlówka” mają ukryć ślady korozji lub stłuczek. Do tego różnego rodzaju „numery” z numerami silników i rejestracyjnymi, lipnymi dokumentami.

Trzeba dobrego fachowca (najlepiej rzeczoznawcy) aby przypadkiem nie stać się właścicielem kupy szmelcu (złomu) szumnie zwanej autem albo skradzionego pojazdu.

Starzy bywalcy giełdy wspominają nie tak odległe lata gdy wokół niemal każdego samochodu stało kilkunastu chętnych nabywców a „Polonezy” i „maluchy” szły — jak to mówią — od ręki. Dziś trzeba mocno spuścić z ceny aby znaleźć klienta. Trudne czasy dla „czaru czterech kółek”...

A w niedzielę znów spotkamy się na giełdzie. Kupić, nie kupić, ale potargować można!

(h) Zdjęcia: Z. LENKIEWICZ

Bazar czy śmietnik?

Bazar przy ul. Bema w Białymstoku stał się prawdziwą zakazką dla wielu mieszkańców z przyległych ulic m.in. Młynowej, Bażantarskiej, Angielskiej, Krótkiej, Jasnej. Plac u zbiegu tych ulic zamienił się w wielkie śmietnisko. Pełno tu brudnych papierów, pudełek kartonowych, rozbitych skrzynek oraz innych opakowań i odpadków. Nikt tego nie sprząta. Zabrakło gospodarza? (jc)

Lambada i komputery

Po krótkiej przerwie zimowej DK „Jubilat” w Białymstoku (ul. Głowackiego 14) wznowia zajęcia w licznych kołach zainteresowań dla dzieci i młodzieży. Dzieciom ze starszych klas szkoły podstawowej proponuje się koło mikrokomputerowe, filmowy klub video a także 2-stopniowy kurs tańca towarzyskiego z popularną lambadą i mambą. Dzieciom młodszym „Jubilat” proponuje udział w zajęciach koła rytmiki.

Bliższe informacje: tel. 513-137, w godz. 13-18. (m-i)

Zguba

W Białymstoku na ul. Witosa znaleziono kurtkę. Po odbiór zguby można się zgłosić do komendanta Komisariatu MO nr V przy ul. Witosa.

Nie dla projektu budżetowego

Ponad 38 proc. z budżetu Białegostoku należy przekazać do kasy województwa — tak postanowiła WRN i tak przewidziano w projekcie planu finansowego miasta na rok bieżący. Większość radnych na wczorajszej sesji MRN nie zgadzała się z tą propozycją, uznając ją za krzywdzącą. Powoływano się na fakt, że inne rady narodowe stopnia podstawowego oddają z własnych dochodów do dyspozycji WRN przeciętnie 24 proc. Tyle też budżet wojewódzki przekazuje na potrzeby państwa.

W głosowaniu nad uchwałą na ten temat 31 RADNYCH OPOWIEDZIAŁO SIĘ ZA ODRZUCENIEM PROJEKTU (6 było za, 23 — wstrzymało się od głosu). Do 15 marca zobowiązano prezydenta do opracowania alternatywnego projektu, uwzględniającego mniejszy udział dochodów miasta w budżecie wojewódzkim.

W kwestiach szczegółowych proponowano kilka przesunięć finansowych, m.in. sugerowano rezygnację z dopłaty na potrzeby Zarządu Budynków Mieszkalnych, a przeznaczenie zaplanowanej na ten cel sumy na Fundusz Rozwoju Wodociągów i Kanalizacji. Postulowano też zwrócenie większej uwagi na problemy oświaty i służby zdrowia, zwłaszcza w sytuacji, gdy miasto wojewódzkiemu — po włączeniu części okolicznych gmin — przybędzie około 10 tys. mieszkańców. Przedostatnia sesja MRN w tej kadencji była bardzo ożywiona. Nasi przedstawiciele w radzie próbowali sumować swoją działalność. Z ich interpelacji wynikało, że nie mogą mieć wiele satysfakcji. Sporo spraw nie zostało bowiem załatwionych. Nie wszystko, niestety, można tłumaczyć brakiem pieniędzy, czasami przeszkodą były niedociągnięcia organizacyjne lub zła wola tych, od których załatwienie problemu zależało. (ib)

Nowe władze BTN

O dbyło się walne zebranie Białostockiego Towarzystwa Naukowego, które miało za zadanie ocenę działalności w ciągu dwóch minionych lat. W czasie obrad postanowiono przekształcić to gremium w zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Tak się też stało, wybrano nowe władze BTN. Prezesem został prof. dr hab. Stanisław Alexandrowicz, funkcję jego zastępcę powierzono dr Henrykowi Majeckiemu i dr Józefowi Maroszkowi a sekretarza i skarbnika — mgr Włodzimierzowi Jarmolikowi i dr Krzysztofowi Filipowowi. Członkami zarządu zostali dr Janusz Figura i doc. dr hab. Michał Kondratiuk.

Zdecydowano, że mimo bardzo trudnych warunków finansowych (BTN-owi cofnięto dotacje) praca będzie kontynuowana. Jak dawniej ukazywać się będzie kwartalnik „Białostoczczyzna” (jego 17. numer ukaże się w sprzedaży). (mip)

„Dom Książki” opuści Białowieżę?

Z amiar zamknięcia księgarni „Dom Książki” w Białowieży nie spotkał się z aprobatą władz i mieszkańców. Na terenie gminy jest to jedyna tego typu placówka! Istnienie kilku bibliotek (gminna, szkolne, naukowe), spore grono inteligencji oraz ok. 100 tys. rzesza turystów, stanowią ważny argument za utrzymaniem placówki. Jakże zatem znaleźć wyjście? Zastanawiali się nad tym niedawno przedstawiciele Urzędu Gminy i miejscowej społeczności. Niestety, zabrakło reprezentanta Dyrekcji „Domu Książki”. Nie można więc było wypracować konkretnego stanowiska co do losów księgarni. W trakcie dyskusji zaakceptowano, wysuniętą przez Komitet Obywatelski „Solidarności”, propozycję pomocy ze strony Urzędu Gminy.

Uznano także, że istnieją możliwości podniesienia rentowności księgarni poprzez zwiększenie zakresu sprzedawanych tytułów oraz rozszerzenie asortymentu materiałów piśmienniczych. (ba)

Helena GNATOWSKA (1941—1990)

Sprawiedliwa, uczciwa, ludzka — taka była. Dobra żona, matka, koleżanka, przyjaciółka — po prostu Kobieta! Dziś, kiedy żegnamy ją na zawsze — zapamiętajmy Jej credo życiowe: „Być człowiekiem i służyć ludziom” — to jedyna dewiza, która przyświecała Jej działalności społecznej. Z ogromnym żalem i w bólu tracimy człowieka, który dziś mógł zrobić wiele! GRONO PRZYJACIÓŁ

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie z powodu śmierci

HELENY GNATOWSKIEJ składają członkowie — założyciele Sołectwa demokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku

Kochajmy zwierzęta!

Wobecnej trudnej sytuacji, wobec znanych kłopotów żywotnościowych, wiele osób częstokroć bardzo brutalnie pozbawia się swych dotychczasowych ulubieńców, wyrzucając koty i psy z domu, bądź porzucając w odległym miejscu.

Nie wolno nam obojętnie przechodzić obok przejawów cierpienia, spowodowanego okrucieństwem lub beznadziejnością. Osoby, które zauważają, że zwierzęta są poniewierane, mogą zwrócić się do Schroniska dla Zwierząt w Białymstoku, przy ul. Dolińskiego 2, gdzie można zwierzę zostawić. Wiele bezdomnych psów znajduje tam nowego nabywcę — swego przyjaciela.

Wsparcie finansowe Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, czynny udział w jego pracach — przyczynić się mogą do polepszenia doli zwierząt, która niejednokrotnie jest ciężka i wymaga czynnej interwencji TOZ.

Każdy dar przyjęty zostanie z wdzięcznością. Wpłaty można dokonywać na konto 5513-2727-132 I Oddział PKO, Białystok, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Oddział Wojewódzki w Białymstoku. (jc)

Od dziś, 1 marca br.

Nowa linia MPK

Od dziś, 1 marca br., czynna będzie nowa linia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku, oznaczona numerem „103”. Przebieg trasy: OLMONTY — Wiosenna (obok terenów przyszłej targowicy miejskiej na terenach wystawowych) — Wiejska — Mazowiecka — Legionowa — Sienkiewicza — Jurowiecka — FABRYCZNA (stadion).

Na trasie linii „103” obo-

wiązywać będą wszystkie istniejące przystanki. Ceny biletów: normalny — 480 zł, ulgowy — 240 zł. W koscie utrzymania linii partycypuje naczelnik miasta i gminy w Juchnowcu Dolnym.

Linia „103” czynna będzie w dni powszednie w godz. 5.10—6.30 oraz 15.30—16.53. Dodatkowy kurs z ul. Jurowieckiej o godz. 22.40. (mip)

W kilku WIERSTACH

Na ciekawy turniej zaprasza wszystkich harcerzy Komenda Hufca ZHP „Podlasie”. W SOBOTĘ (3 bm.) od godz. 10 w SZKO-

LE PODSTAWOWEJ w SUPRASŁU można będzie zmierzyć się z rówieśnikami przy stołach ping-pongowych, przy szachowej i warcabowej planszy.

W SOBOTĘ, 3 MARCA br., o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Oddziału PAX przy ul. Elektrycznej i odbędzie się spotkanie wszystkich członków i sympatyków Koła Towarzystwa Pamięci J. Piłsudskiego w Białymstoku.

Wyrwane z notesu

Zmoich obserwacji wynika, że około połowy, skromnie licząc, pasażerów komunikacji nie posiada (nie kasuje) biletu. Jednocześnie jednorazowy, normalny bilet na przejazd autobusem w Białymstoku kosztuje 480 zł i jest podobno najdroższy w kraju. Ale obawiam się, że niebawem, w pogoni za wciąż oddalającą się rentownością,

Albo wóz — albo przewóz

trzeba będzie znów podnieść ceny biletów, niewykluczone, że o kolejne 100 proc. Im bowiem więcej pasażerów będzie jeździło na gapę, tym ceny biletów będą musiały być odpowiednio droższe. Co nie przeczy tezie, że droższą nie tylko z tego powodu.

Ludzie są tacy, jacy są. Ale przecież od dawien dawna istnieją różne formy zabezpieczeń przed łamaniem prawa. Na przykład w postaci stałych bądź wyrwykowych kontroli. Albowiem nieuszczenie opłaty za przejazd koleją bądź środkami komunikacji miejskiej jest łamaniem prawa. Tymczasem w ciągu ostatnich kilku miesięcy nie zdarzyło mi się spotkać żadnego kontrolera biletów — w jakimkolwiek autobusie!

Dyrekcja tłumaczy się ponoć brakiem ludzi i radzi sobie w tej sytuacji jak może, to znaczy podnosząc sukcesywnie cenę biletów.

Bezpośrednio po wojnie mieszkalem w Krakowie, potem przez pięć lat studiów w Warszawie. Pamiętam otóż, że jeszcze człowiek nie zdążył wsiąść do autobusu, tramwaju czy trolejbusu a już się nadziewał na kontrolę. Naprawdę nikomu nie opłacało się w kioskach.

Dziś nam grozi bezrobocie, tymczasem wiele zakładów śpiewa starą piosenkę o braku ludzi. Czy w istocie MPK nie mogłoby części swojej niemałej przecież administracji przekwalifikować na ruchome ekipy kontrolerów? Wiem, że to mniej wdzięczna praca niż okupowanie biurów, ale im więcej ludzi będzie jeździło na gapę, tym szybciej firma spłajtuję. Albo wóz — albo przewóz. Trzeba się w końcu na coś zdecydować. Póki jeszcze nie jest za późno.

M. WIŚNIEWSKI

„Białe kwiaty”

Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Wyszkowie oraz redakcja „Tygodnika Ostrołęckiego” i Towarzystwo Ziemi Wyszkowskiej ogłaszają VIII ogólnopolski konkurs poetycki „Białe kwiaty”. Mogą w nim uczestniczyć uczniowie szkół podstawowych, którzy do 20 br. pod adresem szkoły: 07-200 Wyszków, ul. 22 Lipca nr 1 nadesłają zestaw trzech wierszy o dowolnej tematyce.

Prace powinny być opatrzone godłem, w osobnej zaklejonej kopercie należy podać imię i nazwisko oraz adres autora.

Jury złożone z członków związków twórczych, przewiduje następujące nagrody: I — 100 tys. zł, II — 70 tys. zł, III — 50 tys. zł oraz trzy wyróżnienia.

Prace nagrodzone zostaną opublikowane w „Tygodniku Ostrołęckim”. (h)

Profesor Andrzej Czerwiński

Prof. ANDRZEJ CZERWIŃSKI jest z wykształcenia inżynierem leśnikiem. Jako absolwent Uniwersytetu Poznańskiego skierowany nakazem pracy trafił do Białegostoku, gdzie zostaje zatrudniony w Lasach Państwowych. W miarę poznawania Białostoczczyzny, a zwłaszcza jej środowiska przyrodniczego, staje się obywatelem tej ziemi ze świadomego wyboru. Jego działalność zawodowa spłata się z pasją poznawczą. Jako praktyk kieruje pracami w zakresie planowania zagospodarowania lasów. Jako naukowiec zajmuje się studiami nad zróżnicowaniem i odrębnością przyrody Polski północno-wschodniej. Zatrudnienie poza instytucjonalnym pionem nauki utrudnia wprowadzenie badań i publikowanie ich wyników, ale ma też i swoje zalety. Pozwala na swobodny dobór tematyki badań, oraz samodzielność i niezależność w ich prowadzeniu. Rozwojowi naukowemu Andrzej Czerwiński przez cały czas patronuje Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu. Tam uzyskuje stopień doktora i tam też tytuł doktora habilitowanego nauk przyrodniczych w zakresie botaniki ze szczególnym uwzględnieniem ekologii.

W 1977 roku doc. A. Czerwiński wiąże się na stałe z Politechniką Białostocką, podejmuje działalność dydaktyczną, a także organizuje i kieruje Zakładem. Sozologii w tworzonemu właśnie Instytucie Inżynierii Środowiska. Rozszerza się też zakres zainteresowań badawczych o szeroko rozumiane zagadnienia ochrony środowiska, a zwłaszcza jego żywych komponentów. Jest zwolennikiem poglądu, że najsukcesywniejszą metodą ochrony przyrody jest wychowanie społeczeństwa świadomego roli i znaczenia środowiska przyrodniczego dla całokształtu warunków życia ludzkości i społeczeństw. Za najciekawszy obiekt badań w dyscyplinie nauki, którą reprezentuje uważa Puszcę Knyszyńską, w której zachowały się jeszcze naturalne fragmenty przyrody, sąsiadujące z formami ukształtowanymi przez gospodarkę ludzką. Studia, realizowane na tym terenie prowadzą do udowodnienia tezy, że różnego rodzaju stresy antropogeniczne nie tylko prowadzą do degeneracji układów przyrodniczych, ale również przyspieszają ich naturalny rozwój, w sposób niekorzystny dla interesów człowieka.

Dorobek naukowy Andrzeja Czerwińskiego to blisko sto pozycji. Wiele publikowanych rozpraw (w tym monografię) ma w zasadzie charakter interdyscyplinarny, traktuje o przyrodzie rozpatrywanej przez pryzmat jej wielorakich uwarunkowań.

Wysłać serce na Kaziuka

— Kto mieszkał w Wilnie, nigdy nie zapomni tradycji Kaziuków — wspomina pani HALINA OBRĘBOWSKA z Białegostoku. Na Placu Łukiskim, gdzie 4 marca odbywały się zawsze jarmarki, zbierały się nieprzebrane tłumy ludzi. Sprzedawano, kupowano: serca z pierników, obwarzanki, kwiaty, palmy.

Był rok 1934. Rozpoczęłam właśnie pracę w urzędzie pocztowym. Na Kaziuka poczta uruchomiła specjalne okienko na tym placu spodziewając się dodatkowych zleceń i oczywiście dochodów. To właśnie ja obsługiwałam wówczas to okienko. Przyszł mi wtedy młody człowiek, chyba student i poprosił o blankiet. Po chwili otrzymałam taki oto tekst telegramu:

„To nie sztuka zabić kruką, ale sztuka na Kaziuka wysłać serce, które puka”.

Telegram oczywiście natychmiast nadałam. A swoją drogą, choć upłynęło już tyle lat, jego treść do dziś zachowała się w mojej pamięci. (CH)

Przetwórnictwo niczym owoce mogą się zepsuć

Gorzkie żale - słone ceny

W wielu zakładach przemysłu lekkiego, nie mających zbyt na wyroby, stanęły maszyny, a załogi wysłano na urlopy. Coraz częściej do tego samego posunięcia zmuszane są przedsiębiorstwa przetwórstwa owocowo-warzywnego. Część linii zatrzymano m.in. w Pińczowie i Milejowie.

Niestety, znacznie zmniejszył się eksport, stanowiący dotychczas 15-20 proc. całości produkcji. Dotychczas nie mamy podpisanych umów z kontrahentem wschodnim, a państwa zachodnie woła od nas brać półfabrykaty. Później przetworzą je i za wyrob gotowy wezmą trzy razy więcej. Dlaczego my nie wysyłamy przetworów? — Na skutek niekorzystnych kursów na rynku walutowym. Przy określonych kosztach przerobu równowartość dola-

ra musiałaby u nas sięgać 15 tys. zł. Taki interes jest więc nieopłacalny.

Zagraniczni partnerzy, znając naszą trudną sytuację, wcale nie kwapią się do szybkiego zawierania kontraktów, licząc na obniżkę cen. Inna sprawa, że przedstawiciele handlu zagranicznego często nie potrafią się z nimi dogadać. Także na rynku krajowym popyt na produkty owocowe spadł wyraźnie.

Jaka w związku z tym jest kondycja ekonomiczna Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego? Okazuje się, że nie najgorzej. W styczniu br. sprzedano 986 ton wyrobów, podczas gdy w podobnym okresie roku poprzedniego — o 19 proc. więcej. W minionym miesiącu osiągnięto zysk w wysokości 282 mln zł. Konsumentów

najbardziej ciekawi skala wzrostu cen; otóż podwyższono je o 43 proc., ale i tak są one jednymi z niższych w kraju. Osiągnięto to kosztem działań oszczędnościowych i zmniejszenia rentowności.

W tym roku podrożały znacznie opakowania. Np. słoje 0,9-litrowy kosztuje 1200 zł, a tzw. feniks 0,5-litrowy — 900 zł. Niedawno w zakładzie zainstalowano urządzenie do sprawdzania ich wytrzymałości termicznej. W ten sposób wyeliminuje się te o pogorszonej jakości (często pękające w trakcie napelniania), a także stworzy możliwości reklamacji u wytwórcy.

— Niezłe wyniki finansowe zawdzięczamy szerokiej gamie wytwarzanych artykułów — twierdzi zastępca dyrektora firmy, J. Ignatowski. — Mamy duży popyt przede wszystkim na przetwory mięsne i konserwy mięsno-warzywne. Dobrze sprzedają się też musztarda i majonez. Niemal „na pniu” handel kupił ogórki, przy czym — co ciekawe — najwięcej placono za kiszony. Jednak część, zwłaszcza słodkich produktów, „idzie” do magazynu. Z drugiej strony — niektóre sklepy mają puste zaplecza, lecz nie zamawiają nawet towarów „chodliwych” jak majonez czy musztarda. Prowadzimy też sprzedaż obwoźną.

Trwa produkcja octu. Zwykle już w tym okresie handel zaczynał go gromadzić na sezon jesienny, kiedy jest wzmógłony wykup. Teraz tego nie czyni, nie chcąc płacić odsetek za składowanie. Magazyny BZPOW też nie są z gumy. Prawdopodobnie tego specjału na rynek trafi mniej.

Sprawą najbardziej drażliwą są obecnie redukcje etatów. Na razie w przedsiębiorstwie z 450-osobowej załogi wypowiedzenia otrzymało kilkanaście osób, które raczej nie przykładały się solidnie do roboty. Jeżeli jednak „będzie nadal mało zbyt, musi to w konsekwencji doprowadzić do poważniejszego ograniczenia produkcji i zatrudnienia. (gs)

BIAŁOSTOCKA Fabryka Pieczętek wtoczyła się w styczniowy zakręt siłą rozpędu z lepszych czasów i ledwie się wyrabia na wirażu. Wyszło na jaw, że spada gwałtownie zapotrzebowanie na stemple, a utargu z tych, które sprzedano nie można się doczekać. Dłużnicy są niewypłacalni.

Klienci zaś zwyczajnie zdurnieli. Nie chcą pamiętać o tym, że pieczętarki o jedynie słusznej treści od lat pochodzą z tej właśnie dziedziny.

Nauka już u

wytwórni. Niektórzy są tak skolowani, iż zaopatrują się u konkurencji.

W dobie dziejowych zawieruch pieczęć szybko traci moc i aktualność (najczęściej razem z właścicielem), a na ostrych zakrętach historii daje się czytać najwyżej przez dzień-dwa. Nawet wyrzucenie z nagiłowka proletariatu ze skłonnościami do łączenia się albo wciśnięcie w to miejsce chytnej deklaracji o niezależności (jak to czynią inne, słuszniejsze dziś firmy) nie zmienia prostego faktu: zaczynają się liczyć operatywność i arytmetyka, a nie personalia odcisnięte w tuszu i dorobek wszelkich innych odcisków.

Wizja bolesnej wywrotki z najwyższym trudem jawi się dyrekcji. Naczelny powiada:

Herby powracają

Po inauguracyjnym spotkaniu ziemian w stolicy, które odbiło się szerokim echem w krajowej prasie, przyszła kolej na teren. W najbliższą sobotę, 3 bm., o godz. 11 w Ratuszu białostockim odbędzie się zebranie organizacyjno-informacyjne Oddziału Związków Ziemian regionu północno-wschodniego. Będą mile widziani wszyscy z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, którzy nie zapomnieli o swoim herbowym rodowodzie i o tym, że w ich żyłach płynie błękitna krew. (kon)

Psi rekord

Czasopismo klubu hodowców owczarków niemieckich ukazujące się w RFN „SB Zeitung” podało wiadomość o fantastycznym rekordzie pobitym przez przedstawiciela tej rasy. Wynik został uznany za rekord światowy.

Owczarek niemiecki, trenowany w specjalnej szkole policyjnej, wabiący się Drol, pokonał jednym skokiem przeszkodę ścianową wysokości 1 metrów.

Prawdopodobnie znajdzie się z tym wynikiem w słynnej księdze rekordów Guinnessa. (P)

Pan Łaszcz

Lekceważenie prawa przez możnych ma w Polsce bogatą tradycję. Sienkiewicz uwiecznił postać pana Łaszcza, który szubie kazał sobie rokami podbić, absolutnie powinien bezkarności. Któż by się poważył z nim zadrzeć, domagając się egzekucji któregoś z tych świstków.

Współczesny „pan Łaszcza” niczego sobie wprawdzie w rokami nie podbija, ale prosto — prawo ma za mi. Historia z Siemiatycz, która opowiedziała nam Elżbieta Ch., dowodzi tego najwymowniej.

Otóż Elżbieta Ch., dziewczyna energiczna i myśląca, pespektywicznie, postanowiła budować sobie jednorodzinny

— Musimy, wicie, iść w catość. Tu zetniemy pół etu, tam ćwierć i będzie dalej myśleć nad tym, gdzie by tu, wicie, zarobić.

Sąsiedzi biorą się za gotowanie i ekspresową edycję, żeby nadażyć za Europą, która nagle odnalazła w Polsce (na razie w postaci haset). Miejscowi biorą zaś za rachowanie pustki kasy i inne ważkie roboty „zmierzające do partykularnego i kompleksowego zdmizowania procesu piekarskiego”.

PZU wie, co robi

Podpisał się — cierp

Było, minęło, nie wróci, a jednak w dzisiejszych czasach trudno zrozumieć, że istnieje instytucja, która nie potrzebuje pieniędzy.

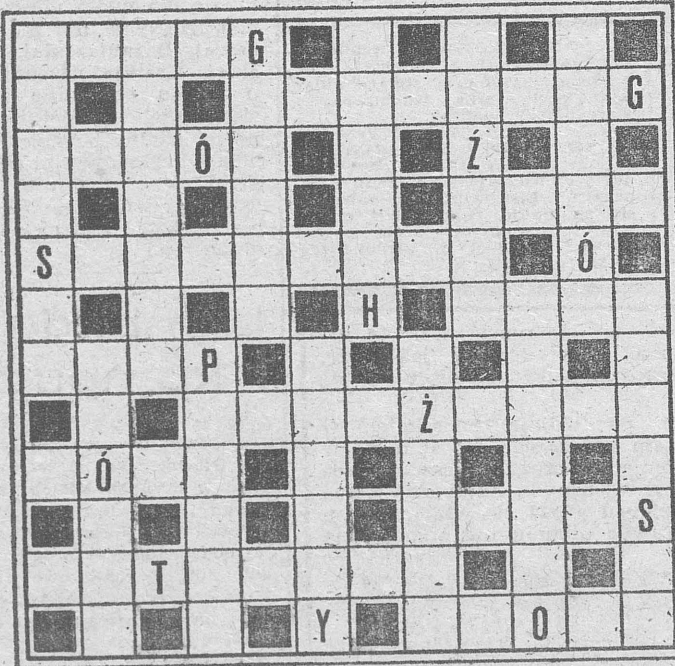
Otóż zdarzyło się tak, że człowiek, mający głowę zajęłą czym innym, gdy przyszło mu płacić ubezpieczenie samochodowe, widząc wymienione dwie sumy, wpłacił tę mniejszą. Po namyśle spostrzegł, że zrobił źle. Nie opłacił bowiem ubezpieczenia w pełnym zakresie. Wyczytawszy w „Gazecie”, że tacy jak on mogą dopłacić, udał się do okienka w białostockim PZU. Tam pani wyjaśniła mu, że dopłata nie jest możliwa, bowiem właściciel pojazdu własnoręcznie podpisał stwierdzenie rezygnację z ubezpieczenia autocasco.

Jeśli urzędniczka pomyliła się, może anulować swoją decyzję, a ja nie mogę zmienić własnego postanowienia? — to pytanie pozostało bez odpowiedzi. Pani w okienku potraktowała klienta jak powietrze. Widocznie PZU jest bogaty. Pieniądze mu niepotrzebne. Chociaż trudno to pojąć, ale chyba tak jest. (ib)

JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.

* polskie miasto targowe * krynica, źródło * jedna z elektrod * obelisk * polski zwycięzca Wyścigu Pokoju * słynne muzeum paryskie * część mostu * klub sportowy ze Starosiele * obsługujący latarnię morską * autor powieści „Timur i jego drużyna” * przepowiada przyszłość na podstawie układu gwiazd * całkowite odciecie żołnierzy od swoich oddziałów w czasie walk * grzyb jadalny * okrywa drzewo * jest wypuszczana z luku * urwis hulał * autor powieści „Kolumbowie — rocznik 20” * zagarnięcie siłą obcego terytorium * umieszczony jest nad paleniskiem * monstrum, maskara * wojskowy dowódca * trwoga, lęk, przerażenie * w przenośni tłum, chmara * deszczowy kapuśniaczek.



KUPON
1 MARCA
1990
„GW”

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy bonny oszczędnościowe wartości 3000 zł.

Filozofia opłat

W Białymstoku trwają eksperymenty z dźwigami osobowymi. Chodzi o ich obciążenie i faktyczne zużycie energii elektrycznej. W czterech punktach miasta poddano obserwacji i pomiarom typowe windy pracujące w odmiennych warunkach i źródłach zasilania. W kolejce do testowania czekają cztery kolejne.

Odkryciem na miarę pękającego portfela jest fakt, że zu-

gów. Ci, którzy nie jeżdżą oświadczać natychmiast, że są przeciwni rozkładaniu należności i że z takiego systemu „windowania” wysiadają natychmiast.

Pozostaje aktualne pytanie: czy zmieniać relacje i pogłębiać dysproporcje opłat wnoszących przez członków spółdzielni? A może tak, jak to uczyniono w Lublinie, rozłożyć należności za dźwigi osobowe na wszystkich mieszkańców, a nie przypisywać

kustyka, konsekwencje usterek, strata czasu z godzinach szczytowego obciążenia) niż ktoś komu udało się tego uniknąć, musi jeszcze tracić finansowo?

Wątpliwości dotyczą nie tylko kosztów eksploatacji wind. Jak traktować opłaty za wspólny klub, w którym się nie bywa, remont cudzego bloku, małą architekturę osiedlową z której korzystają dzieci sąsiada, a nie własne, bo ich nie ma itd? Oczywiście

Co dalej ze spółdzielczymi udziałami?

Niewielkie kwoty — nijakie korzyści

Do końca marca we wszystkich spółdzielniach mają się odbyć walne zgromadzenia. Podjęte zostaną decyzje związane m.in. z udziałami członkowskimi. W dotychczasowej wysokości są one raczej nie do przyjęcia, a wynikające z nich korzyści są skromne.

OSM w Mońkach ma w swojej ewidencji około 7 tys. członków. Większość z nich wniosła udziały w wysokości 400 zł. Zdaniem jednego z prezesów — powinny one wynosić co najmniej tyle, aby pokryć wartość majątku trwałego mleczarni. W zakładzie tej samej branży w Łapach wpisowe określono na 500 zł od pracowników i 100 zł od rolników. Ci drudzy dodatkowo muszą zapłacić po 1000 zł od każdej posiadanej krowy. Tutaj proponuje się, aby opłatę podwyższyć do 0,5—1 mln zł. W BSMI od wielu lat pozostaje ona bez zmian — 500 zł od osoby.

Co w zamian mają dostawcy mleka, bez których nie mogłyby przecież egzystować spółdzielnie? Otóż niewiele. Przede wszystkim dopłaty do opieki weterynaryjnej zwierząt, ale tylko do niektórych skomplikowanych zabiegów i leczenia. Ponadto oferuje się bezpłatny dowóz mleka, jeśli odległość do punktu wynosi ponad półtora kilometra. Oprócz tego uzyskują dywidendy, ale są to raczej niewielkie sumki. Niektóre jednostki zapewniają na okres 5 lat serwis pogwarancyjny — czyli przegląd urządzeń, np. doarek, chłodziarek. I to wszystko.

GS w Knyszynie obejmując swą działalnością gminy Jasionówka i Krynio, ma 1200 udziałowców, w tym 800 rolników. Dotychczas płacili oni po 2200 zł. Jaka powinna być obecnie wysokość udziału? Kiedyś stanowiła równowartość jednego metra zboża. Teraz kwintal żyta kosztuje 80 tys. zł. Czy jednak nie będzie to zbyt mała kwota? Padła propozycja, aby pracownicy wnosili udziały odpowiadające trzymiesięcznym poborom. Czy zostanie ona zaakceptowana, okaże się na walnym zgromadzeniu.

Członkowie gminnych spółdzielni korzystają z takich „przywilejów” jak: mniejsze o połowę opłaty za załadunek węgla, tyleż samo za usługi wędzarnicze i wypożyczenie naczyń z Ośrodka „Nowoczesna Gospodyni”. Podobne uprawnienia (plus możliwość bezpłatnego korzystania z rzeźni) mają członkowie GS w Mońkach. Na razie wkład wynosi tu 10 tys. zł. Kto chce zostać udziałowcem GS w Tykocinie, musi wpłacić od 5 do 20 tys. zł, czyli na zasadzie ile kto może.

Obecnie obowiązujące kwoty udziałów w GS i OSM są bardzo niskie. Członkowie, oprócz pobierania dywidend, korzystają z ulg w świadczeniu niektórych usług. Mają jednak przede wszystkim możliwość decydowania o losach spółdzielni, praktycznie nie ponosząc żadnej odpowiedzialności. Na przykład, jeśli BSMI splajtuję, stracą najwyżej po pół tysiąca złotych. (gs)

Nie wszystko złoto co się świeci. Przekonali się o tym małżonkowie Danuta i Eugeniusz F. Gdy niedawno jechali autobusem PKS na szosie Bielsk Podlaski—Białystok, nieznanym mężczyzną zaproponował im kupno dwóch złotych obrączek po dość atrakcyjnej cenie 220 tys. zł. Słubne symbole miały mieć wagę 4,8 grama a dowodem autentyczności kruszcu było zapewnienie, iż zostały przywiezione ze Związku Radzieckiego. Targ w targ i transakcję zawarto na 210 tys. zł. Już na drugi dzień obrączki ściemniały i okazały się najzwyklejszymi tombakami.

Małżonkowie postanowili odszukać nieznanego mężczyznę. Po kilku dniach wybrali się na osławioną białostocką targowicę przy ul. Bema. Wśród ogromnego tłumu kupujących i handlujących dostrzegli „złotnika”. Dopadli go, energicznie przytrzymali a następnie doprowadzili do pobliskiego RUSW.

Kup pan... tombak czyli tajemnica sedesu

Zatrzymany, którym okazał się mieszkaniec Białegostoku, 60-letni Jan S. utrzymywał, że obrączki nabył od radzieckiej turystki i sprzedał w dobrej wierze, zapewniając o autentyczności. Brzmiało by to może nawet i przekonująco gdyby nie drobny fakt. Otóż Jan S., przesłuchiwany w I Komisariacie MO, w pewnej chwili poprosił o możliwość skorzystania z ubikacji i tam wrzucił do sedesu... dwie obrączki, także wykonane z tombaku.

W jego mieszkaniu również odnaleziono dwie obrączki z tombaku. Zebrała się więc razem wcale niemała kolekcja dowodów rzeczowych.

Dodać tu trzeba, że w latach 1964—87 Jan S., fryzjer z zawodu, był osiem razy karany a w tym aż cztery sądowe wyroki dotyczyły... tombaku. Można więc powiedzieć, że wprawdzie nigdzie nie pracował, ale zajęcia między jedną a drugą odsiadką miał niemal stałe. Bo czego jak czego ale naiwnych u nas nie brakuje. (jks)

Samo życie

Mama do zjeżdżającego po poręczy Jasła — Synku, co ty robisz? — Szykuję spodnie dla biednych. (mb)

Kto chce wysiąść z windy w biegu

żywiają one od 11 do 17 kilowatów energii na dobę. Przeciętnie dwukrotnie więcej, niż przyjmowano dotychczas (6 KWh) do wszelkich obliczeń.

Gdy jakieś służby krzątają się wokół podobnych zagadek, nie wynika z tego zwykle nic dobrego dla lokatorów. Podejrzliwość wzrasta tym szybciej, iż opłata mieszkaniowa za każdy kilowat wzrosła w ciągu ostatniego półrocza 12,5-krotnie.

Trudno przewidzieć czy i w jaki sposób wyniki białostockich eksperymentów wywrócą do góry nogami normy i obliczenia. Wszak koszty ponadnormatywnego zużycia prądu i tak pokrywali mieszkańcy oraz instytucje, a nie administracje czy zarządy. Tyle, że różnica wynikająca z błędnych rachunków obciążała no wszystkich spółdzielców, a nie tylko użytkowników dźwi-

ich wyłącznie tym, którzy windy mają na swoich klatkach schodowych.

W tych sprawach zdania będą dokładnie podzielone, bo też poglądy na sprawiedliwość w tej akurat kwestii zależą od miejsca zamieszkania. Ci z niższych bloków bez wind zaprotestują gorąco: dlaczego każą nam płacić za coś, czego nie mamy?

„I, których „uszcześliwiono” dźwigami zauważa, że nie jest to żadna atrakcja ani przyjemność. Wręcz przeciwnie: windy są uciążliwe dla sąsiedztwa, kłopotliwe gdy nawalają, drogie. Zresztą nikt z nich nie wybrał takich właśnie „udogodnień”, lecz na blok z windą został skazany decyzją przydziału. Dlaczego więc nie dość, że codziennie doświadczają z tego powodu więcej uciążliwości (fatalna a-

jest, że każdy wolałby regulować należność tylko za to, co dotyczy jego samego, lecz mam duże wątpliwości czy wszystko nie wyłączając ciepła, robocizny, materiałów itp. da się precyzyjnie zważyć, zmierzyć, otaksować i sprawiedliwie podzielić. Zwłaszcza, że technika w Polsce od dawna jest ubożuchna, a model stałego życia i tzw. zbiorowej konsumpcji — bogaty i trwały. Hurtowe rozliczenia w koszarach blokowisk nieprędko uda nam się chyba zastąpić czymś precyzyjniejszym i bardziej zindywidualizowanym.

(apo)



Przed paroma dniami otrzymaliśmy informację z FSO, że „ze względu na nadmiar klientów w dotychczasowych punktach sprzedaży od 19 lutego fabryka uruchamia dodatkowe punkty”. No i bardzo dobrze! Należy tylko cieszyć się z faktu, że nareszcie klient wybiera, a nie jak dotychczas — był wybierany. W cytowanej wyżej informa-

Polonez Turbo

cji zaciekał mi jeden z fragmentów mówiący mianowicie o uruchomieniu punktu sprzedaży i montażu do Polonezów 1500 turbosprężarek wraz z osprzętem. I to jest to, na co bezskutecznie czekało w Polsce dobrych kilka tysięcy posiadaczy tych samochodów, od kilku lat.

Czym się to je i co to jest: — turbosprężarka współpracująca z silnikiem spalinowym? Znaczący temat mogą poniższy fragment opuścić — rzecz adresowana jest do tych wszystkich, którzy nie posiadają na ten temat większego zasobu informacji. — Jest to zespół służący do zwiększenia mocy silnika poprzez wykorzystanie energii gazów spalinowych. Turbosprężarka wykorzystuje gorące spaliny — uchodzące z cylindrów silnika — które po odpowiednim schłodzeniu doprowadzane są do układu dolotowego. W zależności od wydajności układu turbo można uzyskać

montowanie chłodnicy powietrza i zaworów regulujących zarówno dopływ paliwa, jak i jego ciśnienie. Kolejny zawór reguluje dopływ spalin.

Konstruktorzy mieli do pokonania sporo przeszkód natury technicznej — o innych już wspominał nie będę. Liczy się jednak efekt, a on jest — Polonez ma turbo i można go w tej wersji bez kłopotów nabyć. Pozostaje odpowiedź na pytanie: co to osławione turbo daje?

Przed wszystkim znacznie większą moc silnika — do 88,2 kW (120 KM) — co pozwala na ruszenie tego ciężkiego auta w tempie zupełnie zadawalającym. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h auto to uzyskuje w czasie 13 sekund, jego prędkość maksymalna wynosi 160 km/h. Zużycie paliwa na 100 km wynosi — i tu ciekawostka — przy prędkości 90 km/h — 6,96 l, przy 120 km/h — 9,53 l, w cyklu miejskim — 11,37 l. Jestem jak najdalej od twierdzenia, że jest ono niskie, ale zważywszy moc silnika i jego dużą elastyczność, nie jest ono wyższe niż w seryjnym motorze, który ledwie ciągnie Poloneza.

Wszystkich zainteresowanych zainstalowaniem turbodoladowania w swoich Polonezach odsyłam do Stacji Obsługi w Warszawie przy ul. Waszyngtona 50, tel. 17-65-89. Według posiadanych przeze mnie informacji koszt turbosprężarki wraz z osprzętem wynosi 5,5 mln złotych, natomiast koszt z zamontowaniem i „dostrojeniem” — 12 mln złotych. Czy będą chętni?

JANUSZ GRYSIN

z, czyli prawo to ja...

dom. Mieszka wraz z matką katem, wynajmując dwa pokoiki. Ażebym zgromadzić potrzebny kapitał, wyjechała na zarobek do Belgii. W międzyczasie za pośrednictwem matki złożyła do naczelnika miasta i gminy wniosek o przydział działki pod budowę. Oświadczyła pisemnie, że do kraju wróci 12 grudnia 1989 r. i w przypadku pozytywnej decyzji niezwłocznie przystąpi do budowy. Komisja społeczna wydała w tej sprawie pozytywną opinię.

Alisi szef magistratu, niczym sienkiewiczowski Łaszcz, postanowił udowodnić, kto tu jest panem. Kategorycznie odmówił przyznania działki, uzasadniając swą decyzję tym,

„Elżbieta Ch. jest osobą samotną i przebywa za granicą”.

Dalibóg, ręce opadają, gdy się czyta coś takiego. Nic dziwnego, że matka pani Elżbiety Ch. nie mogła pogodzić się z tak absurdalną motywacją i odwołała się do Głównego Geodety Wojewódzkiego. W piśmie podkreśliła m.in., iż decyzja naczelnika dowodzi nieznajomości przepisów — dokumenty nie mogą wykluczać Elżbiety Ch. jako nabywcy działki. Poinformowała, że córka nie ma wkładu w spółdzielnię ani nie zamierza starać się o mieszkanie z budownictwa komunalnego.

Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami UW w Białymstoku podzielił tę argumentację, stwierdzając, że „tereny państwowe z przeznaczeniem pod budowę m.in. domów jednorodzinnych mogą być oddawane w użytkowanie wieczyste na rzecz osób fizycznych (...), a zatem decyzja ta pozostaje w sferze uznania administracyjnego. Ponieważ powyższe stanowisko organu I instancji narusza przepis art. 8 KPA — czytamy dalej w piśmie UW — decyzję uchylono i przekazano do ponownego rozpatrzenia”.

Sprawa wróciła więc do Siemiatycz i na powrót zaczęły się utarczki z naczelnikiem, który oświadczył bez ogródek — iż decyzję już podjął i nie zamierza jej wcale zmieniać.

No i co? Czy mamy tu do czynienia ze współczesnym Łaszczem?!

(SF)

lesie

słowie z hulasem przypuścili szarżę, lecz zaraz ucichli, gdy dyrekcja wyskrobała gotówkę na ich własne wypłaty.

Pieczątkarze założyli listę społeczną. Kto chciał pobory — musiał się wpisać. Forma miała docierać do mas po kolei w tempie kilku kopert dziennie z zawartością dokładnie taką, jaką chwilowo utarguje fabryczny sklepik. Papier został starannie porwany przez tych co nie zdążyli się wpisać i mieli zembrzeć z głodu. Dyrekcji nie stać przecież na kredyty bankowe.

Pieczątkarze ciągną resztkę pary. Czy wystarczy takich resztek na pieczątkę z napisem „plajta”? W każdym razie dla administracji na pewno nie brakuje.

MIKRUS





Różne są znaki mijającego czasu. Mniej lub bardziej zauważalne. W różnym stopniu odczuwane. — Podobne refleksje nadszedł nas nieraz nieoczekiwanie.

Tak było i tym razem, gdy w teczkę zapasowych materiałów do druku, natrafiłszy na tekst do stałej, wieloletniej rubryki „NA DZIAŁCE” zamieszczanej jeszcze do niedawna w sobotnich wydaniach „GW”. Przestaliśmy ją drukować w grudniu. Odszedł bowiem na zawsze jej Autor — mgr inż. Lucjan KLUZ. „Ogrodnik” — tym skromnym pseudonimem podpisywał swoje porady dla działkowców. Był świetnym specjalistą — teoretykiem i praktykiem ogrodnictwa, a swą bogatą wiedzę zewsząd chciał się dzielić z innymi.

Ileż mówił nam o pozytywnym oddziaływaniu światła roślin na człowieka, zda-

wał się potwierdzać to swym pogodnym optymizmem, życzliwością, uśmiechem. Gdy przyniósł nam tekst o roślinach domowych, powiedział:

— To temat zawsze na czasie...

Dlatego wyprzedzały go inne, pilniejsze, a ten — czekał. Do dziś. A choć nie ma już sobotniego wydania „GW”, fakt ten nie mógł przeszkodzić w wydrukowaniu ostatniego tekstu naszego nieodżałowanego OGRODNIKA.

MIESZKAJMY WŚRÓD KWIATÓW

Rośliny pokojowe są dziś inaczej traktowane niż dawniej. Powodem — inny styl naszego życia, a także inny stosunek do przyrody zagrożonej rozwojem cywilizacji.

Kiedyś kwiaty doniczkowe stawiano tylko na parapetach okiennych, jak zresztą czyni się tak nadal w niejednym starym domu. Na ogół jednak zieleni stanowi element kształtowania naszych współczesnych mieszkań, choćby i najmniejszych w betonowych „mrówkowcach”. Zieleni współtworzy specyfikę wnętrza a nawet jego atmosferę, nastrój. Zdradza nasze upodobania, smak, a niekiedy i sposób bycia w naszym domu...

Otwory okienne w nowych domach urosły do rozmiarów niemal całych ścian ze szkła. Zestawione z nimi grupy ro-

lin stanowią swoisty łącznik z krajobrazem zewnętrznym. W wielu mieszkaniach ściany działowe tworzy się częściowo lub całkowicie z zielonych kompozycji. Np. gdy z niskich zwieszają się pędy roślin, czyni to wrażenie unoszenia się stropu. Zaś zieleni odbita w lustrze zwielokrotnia i podkreśla jej bujność.

Każdy ze zwolenników mieszkania wśród kwiatów musi znaleźć indywidualne rozwiązanie, zharmonizowane ze wszystkimi elementami wnętrza.

Wśród roślin pokojowych są jednoroczne, dwuletnie i trwałe. Trzeba o tym wiedzieć dobierając gatunki do kompozycji. Zwłaszcza, że niektóre produkowane są masowo, niemal przemysłową metodą przyspieszonej hodowli roślin, co nie zawsze korzystnie wpływa na ich rozwój w domowych warunkach. Toteż istotne będą wiadomości o doborze doniczkowej zieleni, o codziennej ich pielęgnacji, zwalczaniu chorób itp. Do tych tematów — wróć...

OGRODNIK

P.S. — Być może rzeczywiście wrócimy — zgodnie z przesłaniem mgr. inż. Lucjana Kluz: — Miłość do zieleni, do przyrody uszlachetnia człowieka. (Ag)

Wpłaty bez haraczu

Do grupy jednostek, które skończyły z pobieraniem dodatkowych opłat przy wpłatach za energię elektryczną — banków spółdzielczych i kas rejonów energetycznych w Łomży i Wysokiem Mazowieckim — dołączyła ostatnio również łomżyńska „Poczta Telegraf i Telefon”, obejmując tą zasadą swoje agendy w całym województwie. (nom)

Wideo—rekordy

W ubiegłym roku Amerykanie wydali na wideo-kasety z filmami (kupowali je bądź wypożyczyli) — rekordową sumę 2,2 mld dolarów. Jest to kwota o 40 proc. wyższa aniżeli w 1988 r. Największą popularnością wśród właścicieli wideo cieszył się film rozrywkowy „Batman” — o człowieku-nietoperzu (11 mln sprzedanych kaset). Tuż za nim uplasował się pełnometrażowy animowany film „Bambi” (10,5 mln sprzedanych kaset).

W tym czasie Amerykanie nie zapomnieli również o chodzeniu do kin. W 1989 r. sprzedano biletów także za rekordową sumę — 5 mld dolarów, w tym ponad 250 mln tylko na jednego „Batmana”.

„Darmowe” telefony

W Gdańsku szerzy się plaga telefonicznych „pajęczarzy”. Zamiast całymi latami czekać na włączenie aparatu do sieci abonenckiej, bardziej zaradni „majsterkowicze” sami podłączają telefony do linii sąsiada, korzystając z przewodów napowietrznych. I rozmawiają, również z zagranicą. A licznik bije u właściciela numeru. (P)

„Podrzutek białostockiego przyspieszenia”

A może Hospicjum?

Jak wykorzystać hotel w Bondarach, aby służył ludziom? — na postawione pytanie („GW” z 22 lutego br.) otrzymaliśmy kilkanaście różnych sugestii. Oto niektóre z nich.

Emerytowany oficer Michał P. z Białostoku proponuje usytuować tam Dom Społecznej Starości. Przemawiają za tym warunki: pokoje 1—2-osobowe, pralnia, kuchnia i stołówka na miejscu, spokojne otoczenie, czyste powietrze.

Pracownica socjalna, ANTONINA K.:

— Jest wielu ludzi przewlekłe chorych i w podeszłym wieku. Są wśród nich osoby zamożne, które gotowe są płacić za pobyt, aby tylko mieć opiekę pielęgniarską i dobre warunki. Myślę, że budynkiem w Bondarach powinien przede wszystkim zainteresować się Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW, gdyż — jako społeczeństwo — starzejemy się gwałtownie, a domów Złotej Jesieni nie przybywa...

Jeszcze jeden emeryt, ALFRED ZAWISTOWSKI z ŁOMŻY uważa, że hotel w Bondarach warto zareklamować wśród Polonii zza Oceanu.

— Niech wracają i w ziemi ojców złożą swoje kości. Przedtem jednak powinni dożyć swych lat w możliwie komfortowych warunkach...

Wykorzystaniem hotelu dla gości dewizowych interesował się posiadacz sporego kapitału. Nie potrafił jednak odpowiedzieć czy w Bondarach i okolicy są tereny łowieckie obite w zwierzęne.

W innych opiniach także powtarzała się myśl utworzenia domu spokojnej starości, a nawet Hospicjum. Dziękujemy za opinie.

J. MAKOWIECKI

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości 9.02 1.00 2.00 3.00.
4.00 5.00 5.30 6.00 9.00 10.00.
14.00 16.00 18.00 20.00 22.00: 0.07
Muzyka nocna 5.05 Poranne rozmowy
maltański 5.30 Sygnały dnia 7.00 Dziennik poranny 7.30
Punkty widzenia: 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu: 8.15 Publicystyka: 9.00—11.00 Cztery pory roku: 9.00 Lecz na mnie: 10.30 „Mewy daleko od brzegu” — odc. pow.: 11.00 Koncert przed hejnałem: 12.05—12.31 Z kraju i ze świata — relacja z obrad Senatu: 12.31 Muzyka folklorem malowana: 12.45 Rolnictwo kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Belcanto dla wszystkich: 14.00 Relacja z obrad Senatu: Wiadomości: 14.08—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm”: 14.55 Pięć minut o plastyce: 16.00 Relacje z obrad Senatu, Wiadomości: 16.10 Muzyka i aktualności: 17.00 Sprawozdanie z obrad Senatu: 19.00—19.25 Z kraju i ze świata, relacje z obrad Senatu: 19.25 Wiadomości sportowe: 19.30 Radio dzieciom: „Królowa śniegu” — słuch.: 20.16 Koncert dzieci: 20.45 Opowiadania W. Odojewskiego: 21.05 Sprawozdanie z obrad Senatu: 22.00 Rozważania po cap-strzyku: 22.15 Był sobie festiwal: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00 8.00 9.00.
12.00 15.00 16.00 17.00 18.00: 6.00
Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka: 8.10 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Tunel” — odc. pow.: 9.05—12.05 Przedpołudnie z Programem III: 11.05 Folk w pigu-

ce: 11.25 Muzyka w dawnym stylu: 12.05 W tonacji Trójki: 13.00 „Tunel” — odc. pow.: 13.10 Powtórka z rozrywki: 14.00 Muzyka na instrumenty szarpane: 15.05 Polityka: 15.10 Instrumenty śpiewają: 15.40 Postać warta: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 16.05 Informacje sportowe: 16.15 Klub Trójki (1): 19.15 Klub Trójki (2): 19.30 Złote lata bossa novy: 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”: 20.00 Blues wczoraj i dziś: 20.30 Wokół „Alfabetu wspomnień” Skonimskiego: 20.45 Fermata — magazyn publicystyki muzycznej: 21.30 Wokół „Alfabetu wspomnień” Skonimskiego (2): 21.45 Studio nagrań: 22.30 Wokół „Alfabetu wspomnień” Skonimskiego (3): 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Bal maskowy”: 23.00 24 godzinny w 10 minut: 23.10 Nie tylko przeboje gwiazd: 23.50 „Emmanuelle”: 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi W. Szymański: 6.15 „Jak nie należy zrobić spółdzielczego zabrania” — fel. E. Biesady: 7.30 „Rozterki Jana K.” — fel. S. Pulnara: 13.05 Audycja w języku białoruskim — opr. S. Poznańskiego: 16.00 Białostocka Popołudniowa Radiowa — opr. L. Piłarskiego: 16.20 „Strzeżmy się fałszywych proroków” — fel. W. Szymańskiego: 16.30 „Białostocka Liga Muzyczna” — opr. J. Papaja.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.05 Rytm ciała — Zagubieni w cywilizacji

8.35 „Domator” — Nasza poczta, Wiosna i my
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA
10.10 „Domator przy herbach”
11.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
12.00 Spotkania z literaturą kl. VII
12.50 Sylwetki historyczne — D. Chłapowski
13.30 i 14.00 TTR — Sejmestr IV
14.30 TKR — Indyki
15.00 W świecie sztuki kl. I—IV lice.
16.10 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz serial „Ordy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Militaria — obronność — nowoczesność — pr. publicyst.
17.55 „Poza rok 2000” — pr. popularnonaukowy
18.25 Magazyn katolicki
18.45 „Kwadran prawdy” — rozmowa z prezesem banku światowego
19.00 Dobranoc — „Dwa kasy i kurek z ratuszowej wieży”
19.10 „Interpelacje” (1)

19.30 Wiadomości
20.05 „Policjanci z Miami”: „Nie żyje się wiecznie” — serial kryminalny prod. USA
20.55 „Interpelacje” (2)
21.35 Sport
21.45 „Pegaz”
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio zamknięte: Mity polskie
23.30 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język rosyjski
17.25 Program dnia
17.30 „Psychostudio”
18.00 Program lokalny
18.30 Program na życzenie — Przegląd Piosenki Aktorskiej — Gala '89
19.30 „Szkolenie związkowe” — reportaż
19.45 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w piłce ręcznej mężczyzn Polska — NRD, Puchar Europy w koszykówce: Lech Poznań — FC Barcelona
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Rok 1984” — film fab. prod. ang.
23.35 Komentarz dnia
23.40 Relacja z Obrad Senatu

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY MOVIES

15.00 Historia Ryan White
17.00 Koty z Beverly Hills
19.00 Money Monia
21.00 Z powrotem w szkole
23.00 Rambo III
1.00 Coffy
2.00 Diabły
5.00 Mona Liza

EUROSPORT

12.00 Boks
14.00 Golf z USA (także o godz. 24.00)
16.00 Sport motorowy — Formuła I
17.00 Piłka nożna
21.00 Koszykówka

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Wesołe starty”
7.15 „Słoneczny wiatr” — film fab. cz. VI
8.25 Klub podróży i przygody
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
14.30 Melodie z Maroka
14.50 Film animowany
15.00 „Rosja w przededniu wyborów” — telemost Moskwa—Chabarowsk—Krasnojarsk—Perin—Groznyj—Archangielsk
16.30 Wiadomości
17.00 „... Do lat szesnastu i więcej”
17.45 Film animowany
17.50 „Pod schodami” — film tv
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 Muzyka w eterze
21.40 Wiadomości
22.05 „Angielski wale” — film fab.
23.10 „Wokół śmiechu” — wieczór satyry i humoru

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Ciekie czasy” (duża scena), godz. 18. „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 16.00 „Kontrakt” (Pałac Słubów), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnański Dwa”, godz. 10.

KINA

„Pokój” — „Akademia policyjna I” (USA, I. 12), godz. 11, 13, 15, 17 i 19. „Remo” (USA, I. 18), godz. 21.

„Ton” — „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (polsk., b.o.), godz. 9 i 11. „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RPN-jug.-włosk., I. 12), godz. 13. „Fortuna kołem się toczy” (USA, I. 15) godz. 15, 17 i 19. „Księża w Nowym Jorku” (USA, I. 18), godz. 21 (wszystkie filmy ostatnie dni).

„Syrena” — „Superglina” (USA, I. 18) godz. 11. „Pluton” (USA, I. 18), godz. 13, 15 i 17. „Stan strachu” (polsk., I. 18), godz. 19. „Chce mi się wyć” (polsk., I. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Biełsk Podlaski — „Gdziekolwiek jesteś jeśli jest” (polsk., I. 18).

Dąbrowa Białostocka — „300 mil do nieba” (polsk., I. 15).

Lapy — „Amadeusz” (USA, I. 15).

Siemiatycze — „Kopalnie króla Salomona” (USA, I. 12).

Sokołka — „Harry Angel” (USA, I. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Scho-dami w górę, schodami w dół” (polsk., I. 15).

Łomża „Kadr” — „Matka Królów” (polsk., I. 15).

Grajewo — „Elektroniczny mordca” (USA, I. 15).

Zambrów — „Emmanuelle I” (franc., I. 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Przestęchanie” (polsk., I. 18).

Suwałki „Barnaba” — „Przemienię z wiatrem” (USA, I. 12).

Augustów — „Willow” (USA, I. 12).

Elk „Polonia” — „Emmanuelle I” (franc., I. 18).

Elk „Zorża” — „Telepasja” (USA, I. 15).

Giżycko — „Stan posiadania” (polsk., I. 15).

Goldap — „Piłkarski poker” (polsk., I. 15).

Mikołajki — „Samotny wilk McQuade” (USA, I. 15).

Pisz — „Osiem i pół” (włosk., I. 15).

Sejny — „Szalony Megs” (USA, I. 15).

Węgorzewo — „Szkłana pułapka” (USA, I. 18).

Wydminy — „Nieśmiertelny” (ang., I. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całonocnie.

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dzieci rentgen, chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w godz. 17—20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITAL

(dyżury codzienne)

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY DOROSŁYCH SZCZECZNEJ NERKI, GRUZYLCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 40-40, 41-41, 42-42, 43-43, 44-44, 45-45, 46-46, 47-47, 48-48, 49-49, 50-50, 51-51, 52-52, 53-53, 54-54, 55-55, 56-56, 57-57, 58-58, 59-59, 60-60, 61-61, 62-62, 63-63, 64-64, 65-65, 66-66, 67-67, 68-68, 69-69, 70-70, 71-71, 72-72, 73-73, 74-74, 75-75, 76-76, 77-77, 78-78, 79-79, 80-80, 81-81, 82-82, 83-83, 84-84, 85-85, 86-86, 87-87, 88-88, 89-89, 90-90, 91-91, 92-92, 93-93, 94-94, 95-95, 96-96, 97-97, 98-98, 99-99, 100-100.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU I III 1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘ-

TRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 41-41, 42-42, 43-43, 44-44, 45-45, 46-46, 47-47, 48-48, 49-49, 50-50, 51-51, 52-52, 53-53, 54-54, 55-55, 56-56, 57-57, 58-58, 59-59, 60-60, 61-61, 62-62, 63-63, 64-64, 65-65, 66-66, 67-67, 68-68, 69-69, 70-70, 71-71, 72-72, 73-73, 74-74, 75-75, 76-76, 77-77, 78-78, 79-79, 80-80, 81-81, 82-82, 83-83, 84-84, 85-85, 86-86, 87-87, 88-88, 89-89, 90-90, 91-91, 92-92, 93-93, 94-94, 95-95, 96-96, 97-97, 98-98, 99-99, 100-100.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 13, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-53.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całonocnie.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17—6.

Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

ŁOMŻYŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Łomży

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

odbiorcom indywidualnym i jednostkom gospodarki społecznej — po niskich cenach szeroki asortyment materiałów budowlanych:

- ▽ cement
- ▽ glazury
- ▽ umywalki
- ▽ blachę ocynkowaną
- ▽ wapno
- ▽ terakoty
- ▽ grzejniki
- ▽ wykładziny itp.

Przyjmujemy zgłoszenia na kompleksowe zaopatrzenie materiałowe budów prywatnych i społecznych.

Organizujemy zaopatrzenie surowcowe dla producentów materiałów budowlanych.

Ceny do negocjacji indywidualnej, tel. 69-779 lub 62-71 Aleja Legionów 120.

k 1195-1

ZAKŁADY OBSŁUGI TECHNICZNEJ



w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 124, tel. 25-37
(kierunkowy z Białegostoku 057)
na terenie województwa białostockiego i w Łomży ul. Poznańska 3, tel. 50-23 na terenie województwa łomżyńskiego i w północnej części województwa białostockiego

WYKONUJĄ

— specjalistyczne naprawy gwarancyjne i odpłatne schładzarek do mleka i napoi, zamrażarki, wszystkie typy domowych chłodziarek wraz z przeróbkami na zamrażarki oraz remonty bieżące i kapitalne pralek automatycznych „polar” i wózków SHL „Francia”.

ZOT w Bielsku Podlaskim

przewodzi też

— naprawy piecy akumulacyjnych produkcji „DOMGOS”.

g 1140-1

SPÓŁDZIELNIA

KÓLEK ROLNICZYCH

w Augustowie z s. w Janówce
16-324 Janówka woj. Suwałki

O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY
dla rolników indywidualnych
na sprzedaż nw. sprzętu:

- | | |
|---|----------|
| 1. Kombajn zbożowy ZO56 | — szt. 1 |
| 2. Ciągnik C-360 | — szt. 3 |
| 3. Przyczepa D47A, D47B | — szt. 4 |
| 4. Parnik elektrycz. H-28 | — szt. 2 |
| 5. Plug PZ 330 | — szt. 1 |
| 6. Brona zębata U210, Bz-5 | — szt. 2 |
| 7. Kultywator U410 | — szt. 1 |
| 8. Kopaczka elewator. Z609/2 | — szt. 2 |
| 9. Glebogryzarka GGZ 1,6 | — szt. 1 |
| 10. Opryskiwacz PO27/0, PO27/5, PO31/0 | — szt. 4 |
| 11. Sadzarka do ziemniaków 23a, BN-62,5 | — szt. 2 |
| 12. Cysterna do wody 2000 l CA2 | — szt. 9 |
| 13. Kuźnia polowa | — szt. 2 |
| 14. Garaż blaszak | — szt. 1 |
| 15. Sprężarka 3 Jw60 | — szt. 1 |
| 16. Forma do pustaków | — szt. 1 |
| 17. Forma do kręgów Ø 100 | — kpl. 3 |
| 18. Forma do płytek chodnik. 50x50x5, 35x35x5 | — szt. 3 |
| 19. Forma do trylinki | — szt. 1 |
| 20. Betoniarka 150, 250 | — szt. 3 |
| 21. Wibrator | — szt. 1 |
| 22. Pompa siemiatycze | — szt. 5 |

Ponadto posiadamy do upłynnienia sam. Star 66 „C” szt. 1 oraz bronę talerzową U237 szt. 1.

I przetarg odbędzie się w dniu 1990. 03.14 o godz. 10 w Janówce. Przystępujący do przetargu poz. 1—11 winni okazać nakaz płatniczy podatku gruntowego (nie dotyczy to poz. 12—22 — przetarg nieograniczony) oraz wpłacić wadium 10 proc. wartości sprzętu na dzień przed przetargiem — najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu. Sprzęt można oglądać w Zakładzie ZUM Augustów, Netta, Pruska W., Rutki Nowe, ZUW Janówka od godz. 8.00—14.00. Nabywcy sprzętu winni dostarczyć nr konta właściwej siedziby Izby Skarbowej działającej na jego terenie oraz nabywca uiszcza opłatę skarbową zgodnie z Dziennikiem Nr 9/89, w przeciwnym wypadku sprzęt nie będzie wydany nabywcom.

W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 14 marca br. o godz. 12. Za wady ukryte jednostka nie ponosi odpowiedzialności i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie zwraca kosztów podróży.

k 1246-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO „PZZ” w Białymstoku

PROWADZI SPRZEDAŻ

workowanej mąki dla zakładów pracy
oraz dla odbiorców indywidualnych
bezpośrednio z młynów

w Białymstoku, Grajewie i Łomży po cenach zbytu:

- mąka wrocławska — 2450 zł/kg
- mąka poznańska — 2550 zł/kg
- mąka tortowa — 2850 zł/kg
- kasza manna — 3050 zł/kg

Ponadto w Białymstoku w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Elewatorskiej 14, oraz w Bielsku Podlaskim przy ul. Nowotki 19 prowadzimy sprzedaż w sklepach firmowych mąki paczkowanej:

- ▲ mąka żytnia typ 720 — 1950 zł/kg
- ▲ mąka wrocławska — 3000 zł/kg
- ▲ mąka tortowa — 3500 zł/kg
- ▲ kasza manna — 3800 zł/kg

oraz

- ▽ kaszy jęczmiennej w cenie — 2410 zł/kg
- ▽ kaszy gryczanej w cenie — 3650 zł/kg
- ▽ grochu łuszczonego w cenie — 3650 zł/kg
- ▽ płatków owsianych w cenie — 2360 zł/kg

Posiadamy także w sprzedaży w Wytwórni Pasz w Białymstoku mieszanki paszowe dla drobiu:

- * DKA — Starter — 1610 zł/kg
- * DKA — Finisz — 1500 zł/kg
- * DJ-1 — 1300 zł/kg
- * DKM-1 — 1700 zł/kg

oraz we wszystkich młynach i spichrzach na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego

▶ otręby pszenne w cenie — 60.000 zł/q.

ZAPRASZAMY

Informacji udziela Dział Zbytu:

Białystok, nr tel. 512-070.

Łomża, nr tel. 54-71.

k 1339-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PIEKARZY — zatrudnię. Elk, ul. Chopina 5, tel. 33-44.

p 177-0

„DOMINIUM” — nieruchomości — najem — pośrednictwo — poradnictwo. 219-40.

g 1158-0

SZYBY samochodowe, artykuły motoryzacyjne, meble poleca sklep „Rzemieślnik”, Elk, Suwalska 68.

p 171-0

SUPER Komis. Pawilon Warszawski 79. Tel. 273-74 (8-15), 515-694 (po 17).

g 1132-0

M-4 Giżycko. Tel. 32-95 (po 18).

p 191-1

FIATA 125p — sprzedam. 432-637.

g 1143-0

POLONEZA (88 r.), 1,6 stan idealny — sprzedam. Wiadomość: Elk, 29-10.

p 153-00

Wyrzy głębokiego współczucia

Kol. Stanisławowi

Woińskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, NSZZ oraz współpracownicy Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku-Zaściankach

k 1372-1

Wyrzy głębokiego współczucia

Kol. Helenie

Jakimiuk

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Naczelnik oraz współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Drohiczyń

k 1348-1

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 337 m w Giżycku — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, 3 Maja 4/14.

p 192-1

URSUS C-330M nowy — sprzedam. Promiski 22, 16-311 Białobrzegi.

g 1219-1

CIĄGNIK T-25 — sprzedam. Stradczuk, Pisanica.

p 182-1

C-330M nowy — tanio sprzedam. Wysocki, Chrostowo, gm. Jedwabne.

p 185-1

CIĄGNIK C-360 używany — sprzedam. Potoczyna 22, pocz. Mońki.

p 196-1

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęć o treści: Teresa Czacharska, tłumacz przysięgły z języka niemieckiego, 11-500 Giżycko, ul. Jagiełły 7A m 26.

p 223-1

„SPOŁEM” PSS w Białymstoku

ZAPRASZA DO ZAKUPU

— chleba —

od 1 marca 1990 r. w sklepie przyzakładowym przy Piekarni „Braciszaków”, ul. Słonimska 8. Sklep czynny codziennie w godz. 6.30—16 z przerwą w godz. 10—13.

k 1386-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO TRANSMLECZ w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. pojazdy:

L.p.	Marka i typ	Nr rej.	Rok prod.	Stopień zużycia w proc.	Cena wywoł. 1 przet.
1.	Nysa 522 Towos	SUW 479G	1986	65	8.400.000
2.	Wołga Gaz-24	SUW 628G	1982	50	13.000.000
3.	Tarpan 234	SUC 642N	1985	65	8.400.000
4.	Polonez 1500				
5.	po wypadku	SUW 119C	1983	85	5.700.000
6.	Żuk A 07 B	SUG 768N	1985	75	5.000.000
7.	Robur LO-3000 furgon	SUC 151H	1981	75	8.400.000
8.	Star 29 skrzyn.	SUC 432E	1976	80	6.400.000
9.	Nysa 522 Towos	SUW 332C	1984	75	5.625.000

Ponadto oferujemy do sprzedaży po atrakcyjnych cenach części zamienne do pojazdów NYSA, STAR 28, 29, JELCZ, ROBUR wg wykazu znajdującego się w Dziale Zaopatrzenia, telefon 62-409. Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1990 r. o godz. 10, ewentualnie drugi w tym samym dniu o godz. 13 w świetlicy zakładu, ul. Woj. Polskiego 110C.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto WZTM TRANSMLECZ w Suwałkach nr 879114-648 BGŻ w Augustowie oraz w dniu przetargu w kasie zakładu.

Ww. pojazdy można oglądać na 5 dni przed przetargiem w miejscu przetargu.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

k 1291-1

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. Mikołajowi

Kuźmiukowi

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPEC

k 1396-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Zdzisławowi

Górskiemu

z powodu śmierci

ZONY

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPEC

k 1397-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Januszowi

Karelsowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:

dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Białymstoku

k 1391-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Bronisławowi

Zielińskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, NSZZ oraz współpracownicy Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku-Zaściankach

k 1371-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. Leokadii

Madalińskiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Zarząd i współpracownicy BSMiecz. w Białymstoku

k 1347-1

W najsilniejszym składzie przeciw Lechowi

W środę przyleciała do Poznania czarterowym samolotem „Boeing 737” wraz z ki-

Pójdź śladami mistrzyni Polski

Sekcja dżudo białostockiej Gwardii prowadzi zapisy dziewcząt urodzonych w 1976 r. i młodszych. Jeśli chcesz pójść śladami trzykrotnej mistrzyni Polski — Małgorzaty Roszkowskiej, zgłoś się w poniedziałki, środy lub piątki od godz. 17 w sali sportowej przy ul. 27 Lipca (obiekt milicyjny).

(dk)

Na 64 i 100 polach

Niespodziewane wyniki przyniosły mistrzostwa woj. białostockiego w szachowej grze aktywnej. W gronie 37 zawodników najlepszym okazał się junior Piotr Bobras — 6 pkt. z 7 możliwych. Wyprzedził kandydatkę na mistrzynię Alję Zawadzką, Andrzeja Raczkowskiego (wszyscy Jagiellonia) i Piotra Kozłowskiego (Pogoń Łapy) — po 5,5 pkt. Seniorzy II-ligowej Jagiellonii bądź nie startowali, bądź uplasowali się na dalszych pozycjach.

— ★ —

10 mistrzów rejonów rozegrało finał wojewódzki ogólnopolskiego turnieju szachowego o Złotą Wieź. Imprezę zorganizowano w sali ZSRol. w Suwałkach. Dzięki tej szkole, która udostępniła szachistom internat oraz fundatorów nagród — Przedstawicielstwu Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „Westa” w Suwałkach przeprowadzenie turnieju stało się możliwe.

Po zakończeniu rywalizacji zwyciężył zespół juniorów Hańcy Suwałki (Artur Dybała, Krzysztof Dulko, Marek Winniczuk, Iwona Radzewicz) — 28,5 pkt., przed Lnem Kolonia — 27,5 pkt. i LZS Pisz — 23 pkt. Na poszczególnych szachownicach triumfowali: Artur Dybała — 7 pkt., Tomasz Łukawski — 8 pkt., Tadeusz Daniluk (obydwaj Len) — 7 pkt. i Iwona Radzewicz — 8 pkt. Turniej błyskawiczny wygrał, po dogrywce, Artur Dybała przed Tomaszem Remiszewskim (PRIM Elk) — po 6 pkt. i Tadeuszem Danilukiem — 7,5 pkt. z 11 możliwych.

— ★ —

Naczelnik miasta i gminy Adam Grabowski ufundował nagrody zwycięzcom szachowych mistrzostw Goniądza. Wśród juniorów zwyciężyła Małgorzata Chłimon, wśród seniorów — Paweł Landsberg, a w gronie seniorów Dariusz Guzulek przed Józefem Michałowskim.

— ★ —

W Suchowoli odbyły się mistrzostwa gminy w warcabach stołowych. Wyniki: kobiety — 1. Iwona Dziesko (Dryga), 2. Agnieszka Dziuba (Jatwież Duża); mężczyźni — 1. Jarosław Grabala, 2. Tomasz Rydzewski (obydwaj Krzywa).

(dk)

— W ciągu 5 lat zmienił życie mojej córki w piekło — powiedziała matka Nadii Comaneci — Alexandrina — o Nicu Ceausescu. Moim marzeniem jest zobaczyć jego śmierć — dodała oburzona.

W 1976 r. Nadia powróciła do Rumunii z trzema złotymi medalami zdobytymi podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Ta 14-letnia wówczas dziewczyna stała się sportowym idolem w swojej ojczyźnie. Jednocześnie zwróciła na siebie uwagę syna bałkańskiego dyktatora. Po zakończeniu przez gimnastyczkę kariery zażądał on, aby została jego nauczycielką gimnastyki i

bicami drużyna FC Barcelony, która prowadzi w koszykarskim klubowym Pucharze Europy. Rozegra ona w czwartek w „Arenie” rewanżowy mecz z mistrzami Polski. W pierwszym spotkaniu lider pokonał Lecha bardzo wysoko 125:73 i była to w tych rozgrywkach najwyższa porażka kolejarzy. Zespół hiszpański wygrał też m.in. z Jugoplastiką, a tydzień temu w Salonikach z Arisem. Przyjechał do stolicy Wielkopolski w najsilniejszym składzie z Juanem Antonio San Epifanio, Andreaselem Jimenezem, Ferranem Martinezem i oczywiście Amerykaninami: Norrisem i Woodem.



O czym te panie mogły rozmawiać: o sporcie czy urodzie? „Miss Podlasia”, koszykarka AZS AMB — KATARZYNA KREKORA spotkała się podczas wyborów najpiękniejszej z szefową ds. propagandy biura „Miss Polonia” wielokrotną mistrzynią Polski, znakomitą do niedawna tyżwiarką szybką ERWINĄ RYS-FERENS.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Z życia TKKF

Z siedmiu turniejów drużynowych składała się liga ognisk TKKF i zakładów pracy w badmintonie zorganizowana przez ogniska „Rywal” i ZWSE w Białymstoku. Rozgrywkę wzorowo prowadził Czesław Szwabczyński z ZWSE.

Zwyciężyła drużyna ZWSE — 18 pkt. przed „Rywarem” — 18 pkt., ZNP Mońki — 16 pkt. i „Perka” Wys. Maz. — 14 pkt. Dalsze miejsca zajęły zespoły Supraśla, WPEC, „Unitry” i FPIU.

Organizatorzy zamierzają przekształcić w przyszłym sezonie rozgrywki TKKF na ligę okręgową grającą w myśl przepisów PZBad. Zmagania amatorów komety zakończy turniej indywidualny, który odbędzie się 11 marca o godz. 9 w sali SP 11 w Białymstoku przy ul. Poleskiej. O nagrody — rakietki wyczynowe u-

fundowane przez inż. Henryka Jacewicza — będą rywalizować najlepsi zawodnicy ligi drużynowej.

— ★ —

Zakończyła się pierwsza runda ligi miejskiej TKKF w siatkówce prowadzonej przez Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku. Prowadzi „Społem” — 17 pkt. przed ZWSE — 16 pkt., BFM, Lokomotywnia, ZSMet-Drzew. — po 15 pkt.

— ★ —

Sześć rund rozegrały zespoły uczestniczące w podobnej lidze szachowej. Prowadzą AZS FUF Białystok i „Refleks” SM Stoczek — po 15,5 pkt. przed WPEC — 15 pkt.

(dk)

choreografii. Sytuacja nie pozwoliła jej odmówić młodemu ministrowi do spraw młodzieży. Od tamtej pory zaczął się „horror”. Jak twierdzi matka

Niewolnica N. Ceausescu?

Nadii, Nicu terroryzował jej córkę psychicznie i fizycznie, a także traktował ją jak swoją zabawkę. Kiedy tylko telefonował do mieszkania Comanecich, Nadia musiała natychmiast jechać 300 km z

Bukaresztu do Sibiu, gdzie czekał na nią jej tyran, najczęściej zresztą pijany. Po takich wizytach wracała cała przemocowana. Próby sprzeciwu z jej strony tłumione były groźbami o wstrzymaniu jej poborów. On zabronił Nadii mówić jakichkolwiek przyjaciół i mówić o ich wzajemnych powiązaniach — stwierdziła Alexandrina Comaneci. Według niej Nicu Ceausescu przejawiał również skłonności do brata Nadii — Adriana. Nie mogąc dłużej wytrzymać takiej sytuacji „księżniczka gimnastyki” postanowiła uciec z kraju i, jak wiadomo, jej plany powiodły się.

Dwa medale M. Kaczmarka

Informowaliśmy już o sukcesie młodych pływaków białostockiej Juvenii, którzy w zimowych mistrzostwach Polski juniorów do lat 15 wywalczyli 11 medali. Otrzymałmy także wiadomość, że na podium stanął zawodnik Rosia Pisz.

W Ostrowcu Sw. Marcin Kamiński sięgnął po dwa medale. Zdobył wicemistrzostwo kraju w wyścigu na 200 m st. mot. — 2.27,90 i był trzeci

na 100 m st. klas. — 1.08,14. Na uwagę zasługują także wyniki: Dagmary Grzeszczak — 7. miejsce na 200 m st. grzbiet. — 2.40,86 oraz 8 pozycje na 100 i 200 m st. klas. — 1.21,90 i 2.55,36; Dariusza Polkowskiego — 8 i 11 miejsce na 200 m st. mot. i 400 m st. zmien. — 2.36,72 i 5.37,34 oraz Krzysztofa Maciejewskiego — 12 lokata na 400 m st. zmien. — 5.37,90.

(dk)

Potwierdzili swój udział

3 marca startuje runda wiosenna I i II ligi piłkarskiej. Tydzień później wyjdą na boiska III-ligowcy.

Mimo trudności finansowych wszystkie kluby I i II ligi potwierdziły swój udział w rozgrywkach. Kłopoty zasygnalizowały jednak zespoły Stilonu Gorzów Wlkp., Resovii i Stali Rzeszów, które nie gwarantują, że dotrą do końca rywalizacji. Spośród 80 drużyn III ligi, aż 25 nie zgłosiło się jeszcze do PZPN. Termin zgłoszeń upływał jednak 28 lutego i spodziewano się, że większość potwierdzi

swój akces. Wiadomo, że nie zagra Gwardia Białystok. Z decyzją waha się jeszcze Polonia Bydgoszcz, a Victoria Wałbrzych wystąpi, po fuzji, pod nazwą Victoria Świebodzice.

Lotka nad siatką

W Głubczycach rozegrano już IV ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów w badmintonie. Tym razem zawodniczką Polonu Suwałki wypadły nieco słabiej. Być może jest to chwilowy regres formy. Najważniejszą imprezą odbędzie się bowiem 16-18 bm. W Suwałkach zobaczymy wówczas uczestników mistrzostw Polski seniorów i seniorów. Wtedy też badmintonistów Polonu powinien być w pełnej dyspozycji.

W Głubczycach Iwona Rzakowska zajęła 6 miejsce, a Martyna Wasilewska — 30. W grze deblowej Rzakowska grała razem z Matysiewicz (Warmia Olsztyn). Jest to para kadrowa. Uplasowała się ona na 6 pozycji. Natomiast Wasilewska wraz z Woźniak (AZS UW Warszawa) wywalczyła 9 lokatę.

— ★ —

W sobotę, 3 bm., o godz. 9 w hali OSiR w Suwałkach rozpocznie się ostatni III turniej „Grand Prix” o puchar redaktora naczelnego „Krajobrazów” i przewodniczącego RW LZS.

(dk)

Kurs arbitrow lekoatletyki

W pierwszej dekadzie marca odbędzie się kurs stacjonarny arbitrow lekoatletyki organizowany przez OZLA WFS w Suwałkach. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są do 5 bm. w suwalskiej WFS przy ul. Wojska Polskiego 2.

(dk)

TELEGRAMY

* PZPN udzielił odpowiedzi na list otwarty Marka Leśniaka, w której stwierdza m.in., że sprawa jego służby wojskowej leży w kompetencji odpowiednich organów wojskowych. Związek nigdy, podkreśla się w odpowiedzi, nie składał temu piłkarzowi obietnic związanych z jego ewentualnym zwolnieniem z obowiązku odbycia służby wojskowej. PZPN zaznaczył, że jest możliwy występ Leśniaka w reprezentacji Polski, oraz wyraził nadzieję iż wzajemne stosunki będą się układały tak, jak w przypadku innych polskich zawodników grających w zagranicznych klubach.

* Wszystkie wskazuje na to, że znany piłkarz hollenderski Ruud Gullit nie weźmie udziału w Mistrzostwach Świata. Opinię taką wygłosił belgijski chirurg Marc Martens, który przeprowadził już trzecią operację kolana tego piłkarza.

* „Zupełnie przyzwolite” zarobki ma tenisista Steffi Graf. Po złamaniu kciuka podczas jazdy na nartach w St. Moritz ma czas, aby przeliczyć zarobione w tym roku sumy. Skrupulatny kasjer Womens International Tennis Association wyliczył jej 248 621 dolarów. Druga na liście plac — Martina Navratilova wzbogaciła się o 115 tysięcy, a trzecia — Mary Joe Fernandez o 104 729 banknotów z podobną pierwszego prezidenta USA — Jerzego Waszyngtona.

(opr. nil)

EXPRESS LOTEK

22 - 24 - 32 - 34 - 36

SUPER LOTEK

9 - 12 - 15 - 22 - 28 - 34 - 40

Jagiellonia-Zagłębie S.

„Rycerze wiosny” do boju!

Przynajmniej szczerze: na polskich piłkarzy narzekamy, a jednocześnie z utęsknieniem czekamy na ich mecze. W sobotę, 3 marca znów więc wybierzemy się na stadion. Wprawdzie ceny biletów sone, a pogoda niezbyt pewna, to jednak nie zrezygnujemy z przeżywania I-ligowych emocji.

Piłkarze Jagiellonii Białystok rozpoczną rundę wiosenną sobotnim meczem z Zagłębiem Sosnowiec (godz. 11, stadion Gwardia na Nowym Mieście). Pierwszy pojedynek, al jakże ważny. Przypomnijmy, że obydwie drużyny zgromadziły jesienią po 10 pkt i zajmują 12 i 13 miejsce zagrożone degradacją do II ligi. Bezpośrednie spotkanie ma zatem kolosalne znaczenie: można dużo zyskać i... stracić.

W stosunku do rundy jesiennej białostocki zespół został znacznie przemeblowany. Nie ma Litwinów, nie ma Jarosława Gierzejewicza. Trener Ryszard Karasul powołał do kadry sporą grupę niedawnych juniorów. Kibice zdają sobie sprawę, że najmłodszy w drużynie nie ma jeszcze I-ligowego doświadczenia, ale spodziewają się, że będą walczyć „gręby trawę”. Na to właśnie liczący wszyscy.

Przed laty zespół ŁKS Łódź zyskał miano „rycerzy wiosny”. Doskonałą grą w tej porze bronił się przed spadkiem, wywalczył tytuł mistrza Polski. Jagielloncy także dowiedli, że potrafili przygotować się do rundy rewanżowej. Za czasów trenera M. Mojsławskiego wiosennymi wynikami też uniknęli degradacji z I ligi. Udana wiosna wprowadziła ich w szeregi najlepszych drużyn Polski. Wierzymy, że ta pora roku przyniesie im szczęście również w obecnym sezonie.

— ★ —

Informujemy kibiców, że w sobotę o godz. 9 będzie prowadzona sprzedaż biletów przy bramie głównej oraz przy ul. Wiosennej. Bilet na sektor 20 kosztuje 10 tys. zł. Bezpłatnie mogą wejść na stadion zasłużeni działacze kultury fizycznej, sędziowie OZPN w Białymstoku oraz posiadacze specjalnych kart upoważniających do wejścia na imprezy ogólnopolskie. Wjazd samochodów od ul. Ciołkowskiego.

Gospodarze przypominają, że obowiązują zakaz wnoszenia na stadion napojów w butelkach. Jeśli „szkło” zostanie znalezione, to wędruje do depozytu za wysoką kaucją.

Jednocześnie działacze, trenerzy i piłkarze Jagiellonii apelują do wszystkich kibiców o kulturalny i sportowy doping. W tym roku PZPN podniósł kary za chuligańskie wybryki na stadionach. Wiemy, że kasa Jagiellonii na nadmiar pieniędzy nie narzeka. Jeśli nie chcemy ogłodzić jej z ostatnich funduszy, jeśli chcemy aby stadion Gwardii nie został zamknięty przez PZPN, wszyscy musimy dbać o porządek podczas I-ligowych spotkań.

— ★ —

W sobotę i niedzielę, oprócz meczu Jagiellonia — Zagłębie Sosnowiec odbędą się spotkania: Śląsk Wrocław — Zawisza Bydgoszcz, Wisła Kraków — Olimpia Poznań, Lech Poznań — Zagłębie Lubin, Stal Mielec — Legia Warszawa, Górnik Zabrze — Ruch Chorzów, Widzew Łódź — Motor Lublin, GKS Katowice — ŁKS Łódź. Najciekawsze zapowiadają się pojedynki w Zabrzu i w Mielcu. W tym drugim spotkają się drużyny, które los zetknął w półfinale Pucharu Polski. Inną pucharową parę stanowią GKS Katowice i Hutnik Kraków.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Przy Antoniukowskiej praca wre

Włóknarz gra z marszu

W większości II lig zapanowała przerwa. Do rundy rewanżowej przygotowują się szczypiornistki Juvenii i piłkarze ręczni AZS Białystok. Siatkarki AZS rozegrają mecze za tydzień. Bokserzy Gwardii ponownie wyjdą na ring dopiero w kwietniu.

Bez przerwy trwa tylko II liga w koszykówce kobiet. Do jej zakończenia pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań. W najbliższej Włóknarz Białystok zmierzy się w sobotę, 3 marca w Tomaszowie Maz. z Lechią.

Włókniarzki rozegrają ten mecz z marszu. W ramach oszczędności wyjeżdżają do Tomaszowa w dniu pojedynku. Zaraz po grze wracają, gdyż w niedzielę, 4 bm. o godz. 12 w hali przy ul. Juro-wieckiej spotkają się ze Stomilem Olsztyn w eliminacjach mistrzostw Polski juniorów.

W Tomaszowie nie zagra Anna Szapiel. Wprawdzie już trenuje, ale szkoleniowcy nie chcą narażać jej zdrowia w sytuacji, gdy wszystko jest jasne. Wiadomo, Włókniarz wywalczył już awans i do ekstraklasy. I do półfinału mistrzostw Polski juniorów (w miniony poniedziałek białostocka młodzież pokonała Polonię Warszawa różnicą 18 pkt co dało jej 1 miejsce w eliminacjach).

— ★ —

Podopieczne trenera Eugeniusza Hałaburdy jeszcze kończą rozgrywki II ligi, a kibice, myśląc już o ekstraklasie, coraz częściej patrzy na budowę przy ul. Antoniukowskiej. Jak dowiedzieliśmy się praca w hali wre. Mimo trudności finansowych roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem. Jest szansa na to, aby we wrześniu włókniarzki rozpoczęły treningi już we własnym obiekcie. (dk)